Nr 31 Kraków 9 Lutego — Wtorek. Rok 1869.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie. . . .	rocznie złr. 20 —	kwartalnie złr. 5 —	miesięcznie złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „ 24	„ „ 6	„ „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sr. 15
„ „ Francyi i Anglii . . .	„ fran. 108	„ fran. 27	„ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj w domu pod L. 428, tudzież wszystkie Urzędą pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Hadsenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem i Wiedniu Schulerstrasse Nro 11 p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund.*

Kraków 8 lutego.

Dzień po dniu mija, a oświadczenie konferencyi paryskiej pozostaje bez odpowiedzi. Okoliczność ta powinnaby natchnąć otuchą drobne państwa europejskie, które nieraz już bywały zmuszane do czynienia zadosyć woli potężnych sąsiadów, gdyby nie służyła właśnie za dowód, podobnie innym przykładom w tym duchu, że wtedy tylko małe państwa zdołają stawić skuteczny opór większym, gdy bądź położeniem swojem geograficznem, bądź zręcznością swoją polityczną, bądź przez obudzenie interesu u innych państw zdołają się uwolnić od narzuconego sobie przymusu, oprzeć się żądaniom albo w niwecz obrócić pogróżki. W takiem szczęśliwem położeniu bywała już Szwajcarya i Belgia, a nawet maleńkie Czarnogórze. Nie pamiętamy jednak przypadku, aby które państwo próbowało stawić opór połączonej woli wszystkich mocarstw, jak to obecnie czyni Grecya. Wprawdzie nie przyznaje się ona do oporu, lecz usiłuje wybiegliwemi drogami przedłużać bierny swój upór, a to jej zachowanie się świadczy, iż liczy na potężnych przyjaciół, co chociaż zasiadają w konferencyi paryskiej, wszelako nie poświęcą jej i nie dadzą jej zginąć. Gdyby Rosya i Prusy lub choćby sama Rosya poparła była Grecyę przeciw Turcyi, wojna turecko grecka sprowadziłaby wdanie się naprzód Rosyi a następnie innych państw i albo przyszłoby do stanowczego rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej albo wojna ta wywołałaby inne kwestye sporne w Europie i podzieliłaby Europę na dwa nieprzyjacielskie obozy.

Skoro jednak gabinety petersburski i berliński wzięły udział w deklaracyi, wpływ ich przeto zamknął się w łagodzeniu warunków stawianych Grecyi, w niweczeniu następstw ultimatum tureckiego i w podniesieniu znaczenia Grecyi jako państwa opierającego się połączonym usiłowaniom dyplomacyi europejskiej. Nie dozwolą też one w danym razie działać Turcyi na własną rękę, a przez udział swój w konferencyi uchyliły się od zarzutu wspierania jednostronnie Grecyi.

Nie wiemy, jak długo potrwa jeszcze upór Grecyi, ale najbliższym jego skutkiem jest podniesienie zapomnianej już kwestyi greckiej, tak iż kwestya ta będzie mogła odtąd być nieustającą we wszystkich stosunkach na Wschodzie, i nie da się stłumić jak podczas wojny wschodniej trzymaniem portu pirejskiego w blokadzie politycznej przez parę okrętów francusko angielskich. Stan zaś niepewności, czy Grecya ustąpi lub nie, musi się lada dzień skończyć, ale choćby się skończył, jak przewidują powszechnie, ustępstwem ze strony Grecyi, niemniej znaczenie Grecyi podniesie się, a ultimatum tureckie wniwecz się obróci, bo nie warunki przez Portę postawione, lecz punkta ułożone przez konferencyę stanowią podstawę deklaracyi, której podpisu w Atenach oczekuje cała Europa.

Kwestya niniejsza ma to jeszcze szczególnego, że konferencya przez nią wywołana zadała kłam zasadzie nieinterwencyi, do której się wszystkie niemal państwa przyznają. Deklaracya bowiem paryskiego areopagu opiera się na duchu interwencyi, lubo ograniczonej do dyplomatycznego działania. Aby zapobiedz wojnie turecko greckiej, konferencya stanęła po środku, a przeto wmieszała się w spór grecko turecki; nie biorąc wprawdzie na siebie obowiązku egzekwowania tej deklaracyi, niemniej jednak wmieszała się i nie przestaje interweniować. To wmieszanie się zniewoli rządy mocarstw do dalszego kroku na tej drodze, bo do przestrzegania, aby deklaracya była nie tylko dziś ale i na przyszłość wykonywaną. Bez tego, podpis rządu greckiego na deklaracyi byłby tylko obowiązujący dla rządu w tym składzie jego, jaki chwilowo jest w Atenach reprezentowany przez ministeryum, które położy swój podpis na tym dokumencie.

Odebraliśmy wczoraj list następujący:

Wiedeń 5 lutego.

††† Wniosek Sejmu galicyjskiego, żądający zmian w konstytucyi, w celu rozszerzenia samorządu narodowego Galicyi i uregulowania stosunku tego kraju do państwa, znajduje się już urzędowo, z niezatartym charakterem wniosku sejmowego, w wydziale konstytucyjnym Izby deputowanych złożony na jego biórze przez ministeryum. Słowem, jest już w Radzie państwa urzędowo z ręki rządu udzielony wniosek sejmu galicyjskiego, a w przyszłym tygodniu Wydział konstytucyjny Izby deputowanych rozpocznie już bez żadnej wątpliwości merytorycznie go roztrząsać, w celu przedłożenia Izbie wniosków swoich i przygotowania jej uchwał względem żądań sejmu zmian konstytucyi.

Prosta przeto i logiczna a konstytucyjna droga obrana przez delegacyę polską, aby starać się, iżby wniosek sejmowy, jako wniosek sejmowy wszedł do Rady państwa, okazała się zarazem skuteczną, a nie tylko rozumowanie ale fakt dowiódł, iż nieuzasadnionemi były zupełnie czynione zarzuty tej drodze przez obstających za tem, aby posłowie polscy sami wnieśli wniosek sejmowy do Izby, przez co odebraliby mu charakter wniosku sejmowego. Próżną nawet okazała się obawa, iż droga obrana przez delegacyę spowoduje długą zwłokę, zanim wniosek sejmowy będzie merytorycznie roztrząsanym. Wprawdzie nie można i nie trzeba zaprzeczać, że użyto fortelu, aby ułatwić ministerstwu złożenie Izbie wniosku sejmowego — złożenie uczynione pod naciskiem z dwóch stron — to jest, że użyto fortelu, aby ministeryum, które oświadczyło, iż nie jest obowiązane przedkładać lub udzielać do konstytucyjnego traktowania wniosków sejmowych, złożyło jednak na biórze wydziału Izby urzędowo wniosek sejmu galicyjskiego bez rozstrzygania kwestyi, czy przy dzisiejszym stanie ustaw rząd jest obowiązany przedkładać lub udzielać Radzie państwa wnioski sejmowe do konstytucyjnego z niemi postępowania. Nad tem bowiem pytaniem spornem wydział nie głosował. Słowem, nie można zaprzeczyć, że wniosek sejmu galicyjskiego wprowadzony został urzędowo przez ministrów do Izby, lecz furtką; jednak równocześnie postanowiono wybić główną bramę, którą na przyszłość wnioski sejmowe rząd do Rady państwa wprowadzać będzie obowiązany. Odchylając nieco zakulisową zasłonę, wskażę póżniej ten podwójny nacisk, który spowodował śpieszne załatwienie całej tej sprawy.

Lecz przedewszystkiem przedstawię ostatnie kroki na drodze formalnego traktowania rezolucyi galicyjskiej.

Wydział konstytucyjny wyznaczył 1go t. m., jak to w liście z dnia tego pisałem, ze swego grona podkomitet z pięciu członków, aby przygotował mu pracę i poczynił propozycye co do odesłanego przez Izbę do wydziału wniosku Ziemiałkowskiego i towarzyszy: „Izba wzywa rząd, aby udzielił jej wniosku sejmu galicyjskiego dla konstytucyjnego z nim postępowania". Podkomitet szybko czynność swą prowadził i obradując 1go, 2go i 3go t. m., w tym ostatnim dniu uchwalił: 1) aby wydział zapytał rządu, czy na żądanie wydziału udzieli mu wniosek sejmu galicyjskiego; 2) w razie twierdzącej odpowiedzi ministerstwa, aby wydział zażądał od ministerstwa udzielenia sobie wniosku sejmu galicyjskiego; 3) gdy wydział żądanie to wniesie i ministeryum wniosek sejmowy na stole wydziału złoży, wydział uchwali przedstawić Izbie, iżby poleciła przystąpić mu natychmiast do merytorycznego roztrząsania, złożonego jej w ten sposób wniosku sejmu galicyjskiego i przedstawienia sobie następnie sprawozdania co do żądań w nim zawartych.

Po uchwaleniu przez podkomitet wniosków powyżej wymienionych, odbyła się 3go t. m. po południu rada ministrów pod przewodnictwem Cesarza, na której postanowiono uczynić zadość żądaniu wydziału, jeżeli tenże przyjmie wniosek podkomitetu i oświadczy się nawet za przyjęciem tego wniosku. Nie należy zatajać, iż do tej decyzyi przyczyniło się głównie zdanie monarchy, iż nie należy utrudniać lub spóźniać roztrząśnienia wniosku sejmu galicyjskiego, gdyż o ile z całością i dobrem państwa jest zgodne, należy starać się, aby uczyniono zadość życzeniom i potrzebom kraju, którego reprezentanci przy uchwalaniu ustaw wojskowych dowiedli, jak idzie im o potęgę i stanowisko całego państwa.

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie wydziału konstytucyjnego. Gdy podkomitet wniósł powyżej wymienione swe propozycye, minister Giskra, sam jeden z ministrów na posiedzeniu obecny, oświadczył, iż rząd obstając przy dawniej złożonych oświadczeniach, że przy dzisiejszym stanie ustaw, nie czuje się obowiązanym przedkładać lub udzielać do konstytucyjnego traktowania wniosków sejmowych, gotów jednak jest na piśmienne wezwanie wydziału złożyć na jego biórze wniosek sejmu galicyjskiego z 24go września r. z.

Po tem oświadczeniu ze strony rządu rozpoczęła się długa rozprawa, wśród której wiele postawiono wniosków. Członkowie skrajnej lewicy, jak p. Rechbauer, dowodzili, iż rząd jest obowiązany przedkładać Radzie państwa wnioski sejmów krajowych; a deputowany ten i dep. Sturm wnieśli, aby Wydział zaproponował wprost Izbie uchwalenie wniosku Ziemiałkowskiego, lecz bez końcowego w nim dodatku „dla konstytucyjnego z nim postępowania." Dodatek ten uważali oni za zbyteczny, gdyż jeżli rząd udziela Izbie wniosek sejmowy, to naturalnie tylko w celu konstytucyjnego z nim postępowania. Zapominali oni, że w takim razie wniosek sejmowy udzielony Izbie bez wyraźnego zastrzeżenia „do konstytucyjnego z nim postępowania," mógłby być najprzód formalnie traktowany. Dep. Mende i Kuranda sprzeciwiali się, aby wniosek sejmu galicyjskiego był w taki wyjątkowy sposób składany przez rząd, i chcieli aby wprzód uzupełnione były te ustawy, które uzupełnić należy, ażeby wyraźnie nakreślona była droga, którą wnioski sejmowe przychodzić mają do Rady państwa. Deputowani ci dla uzasadnienia swego wniosku przytaczali między innemi, że oto odezwały się już skargi, iż posłowie z innych sejmów, a między innemi niższo-austryackiego, nie starali się, aby wnioski uchwalone przez ich sejmy wniesione były przed Radę państwa. — Deputowany Wolfrum poszedł dalej: on sam jeden proponował, aby Wydział oświadczył, iż rząd nie jest obowiązany przedkładać lub udzielać Izbie wniosków sejmowych, i z tego powodu, aby Wydział wniósł do Izby o przejście nad wnioskiem Ziemiałkowskiego do porządku dziennego. Polscy członkowie Wydziału oświadczyli się za wnioskiem podkomitetu, gdyż on wprowadza wniosek sejmowy jako wniosek sejmowy do Izby, a nie przesądza kwestyi, że rząd jest obowiązany przedkładać Radzie państwa wnioski sejmowe do konstytucyjnego z niemi postępowania. Zarazem przedstawiali, aby wniosek p. Mendego o uzupełnienie, jeżeli potrzeba, ustaw, któreby wskazywały rządowi drogę przedkładania wniosków sejmowych Radzie państwa, nie łączyć z wnioskiem podkomitetu, bo przez to spóźnione byłoby merytoryczne roztrząsanie wniosku sejmu galicyjskiego, lecz każdy oddzielnie uchwalić.

Przystąpiono do głosowania. Propozycya Wolfruma o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem *Ziemiałkowskiego* i towarzyszy, odrzuconą została wszystkiemi głosami mniej głosem p. Wolfruma. Odrzucono następnie inne wnioski, przyjęto zaś wniosek Mendego, lecz z poprawką Kurandy, iż Izba poleca Wydziałowi konstytucyjnemu rozważyć i zaproponować potrzebne zmiany w ustawach aby na przyszłość wytkniętą była wyraźnie droga, którą wnioski sejmowe przychodzić mają do Rady państwa. Wreszcie Wydział uchwalił przeważną większością pierwszy przedwstępny wniosek podkomitetu: Wydział żąda, aby ministeryum udzieliło mu wniosek sejmu galicyjskiego z 24 września r. z. Po złożeniu na stole Wydziału przez ministra Giskrę tego wniosku, Wydział uchwalił dwa stanowcze wnioski podkomitetu: 1) Wydział konstytucyjny wnosi, aby Izba poleciła mu zająć się natychmiast merytorycznem roztrząśnieniem złożonego przez rząd wniosku sejmu galicyjskiego i zdać jej sprawę; 2) w skutek tego Izba uważa wniosek posła Ziemiałkowskiego i towarzyszy za niemający już przedmiotu (*gegenstandlos*).

Gdy na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby nie mogło już być zamieszczone sprawozdanie Wydziału konstytucyjnego, przeto wnioski te przedłoży Wydział Izbie na następnem jej posiedzeniu, które zapewne 11go t. m. nastąpi. Nie ma wątpliwości, że Izba wnioski te Wydziału przyjmie i w przyszłym już tygodniu Wydział konstytucyjny przystąpi do roztrząsania żądań zawartych w rezolucyi galicyjskiej.

Wspomnę tu, że od tygodnia przebywa w Wiedniu prezes ministrów węgierskich hr. Juliusz Andrassy, którego wpływ na wszelkie ważniejsze postanowienia rządu jest znany. Wspomnę także, że półurzędowe dzienniki węgierskie, między innymi *Pester Lloyd,* przemawiały i przemawiają gorąco nietylko za złożeniem przez rząd wniosku sejmu galicyjskiego i niezwlekaniem roztrząśnienia żądań w nim zawartych, ale także, aby uczyniono zadość wyrażonym w nim żądaniom i zapewniono narodowi polskiemu właściwe w monarchii stanowisko.

Dodam nakoniec, że dzienniki wiedeńskie wieczorne, które w tej chwili wyszły (nawet stara *Presse*), błędnie donoszą, jakoby ministeryum oświadczyło się gotowem złożyć Wydziałowi wniosek sejmu galicyjskiego pod tym warunkiem, jeżeli Wydział uzna, że rząd nie jest obowiązany przedkładać Radzie państwa wniosków sejmowych. Twierdzenie to dzienników wiedeńskich — jak wiele ich pod tym względem doniesień — jest mylne; ministeryum nie stawiało takiego warunku; zastrzegło tylko swoje stanowisko, iż chociaż na piśmienne żądanie wydziału gotowe jest złożyć mu wniosek sejmu galicyjskiego, jednak przy tem jak najwyraźniej zastrzega, iż nie jest obowiązane według teraźnieiszych ustaw przedkładać Radzie państwa lub jej udzielać do konstytucyjnego postępowania wniosków sejmowych. Wprawdzie większość podkomitetu zgadzała się pod tym względem ze zdaniem rządu, lecz Wydział kwestyi tej nierozstrzygał, a nawet nie była ona podawana pod głosowanie w Wydziale.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 6 lutego.

— *r.* Tajemnicze, na pół wyznane oświadczenia hr. Bismarka w Izbie deputowanych w Berlinie, jakoby na nowo życie jego było w niebezpieczeństwie i przeciw piersiom jego zwrócone ostrze żelaza, tudzież wcale nie osłonięte o tem samem doniesienie *Kreuz Ztg*, dały tutaj przedmiot do wielu uwag, spostrzeżeń i przypomnień, oczywiście w tych kołach, gdzie się nieco głębiej zajmują sprawami publicznemi. Gazeta pomieniona mówiła bowiem, że był to jeden z większych rządów „przyjacielskich", który nadesłał do Berlina ostrzeżenie o gotującym się zamachu z ręki pewnego studenta hanowerskiego; a tu w Wiedniu głoszą, że ostrzeżenie ztąd było przesłane do Berlina. Nie brak też na ludziach, co rozmaite z tego tworzą kombinacye i stawiają konjektury. Wnioski te na nic się nieprzydadzą. Samo się przez się rozumie, że uczciwy rząd dowiedziawszy się o spisku na zabicie kogoś, nie zaniedba ostrzedz zagrożonego; nie można się uchylić od tego szlachetnego obowiązku nawet wśród wojny, tem mniej zaś podczas pokoju, choćby też osoba zagrożona nie była wcale miłą.

Zdaje się, że już przeszło od dwóch tygodni wpadnięto tu na trop jakichś knowań hanowerskich. W Hietzingu wzmocniono znacznie czujność policyjną i to nie wyłącznie dla obrony dworu hanowerskiego, lecz także dla kontrolowania czynności przyjaciół króla i jego zwolenników. Słyszałem, że miał sobie to polecone między innymi urzędnik śledczy, który się odznaczył w roku zeszłym wykryciem owej skradzionej armaty z arsenału, co się w końcu okazała być niewątpliwym moździerzem aptekarskim.

Jeżeli ten sam, co wykrył działo, wyśledził również sprawcę zamachu na życie hr. Bismarka, to możnaby jeszcze wątpić o jadowitości tego gadu, że tu użyję słów samego Bismarka, który oświadczył w sejmie pruskim, iż postanowił ścigać go aż w samym Hietzingu.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności opowiedzieć tu maleńki wypadek o polowaniu na takiego rodzaju gady za czasów jeszcze ostatniego obchodu strzeleckiego w Wiedniu. Między gośćmi przybyłymi z Londynu był także młody Blind, syn Karola Blinda znanego demokraty i wychodźcy, a brat sprawcy pamiętnego zamachu. Przystojny 18letni chłopiec, pierwszy raz przybyły do Niemiec, łatwowierny i lekkomyślny nadreńczyk, bo rodzice jego pochodzą z nad górnego Renu, młody Blind, początkujący malarz, nurzał się jak ryba w wodzie w uciechach życia wiedeńskiego w mieście przybranem w świąteczne szaty, i o wszystkiem innem prędzej myślał, niż o polityce. Nagle, piątego dnia pobytu znikł z oczu swoich znajomych, przez dwie nocy nie pokazał się w domu, który go przyjął w gościnę, i zamierzano już w obawie, czy mu się co złego nie zdarzyło, robić za nim poszukiwania, kiedy zbieg pojawił się w południe u swego gospodarza, i opowiedział mu, że spotkawszy nieznanego sobie przyjaciela swego ojca, kapitana angielskiego C., jednego z owego tysiąca z Marsali, nie wahał się przyjąć od niego zaproszenia do Węgier, dokąd obaj mieli razem jechać. Przypadek zdarzył, że gospodarz wiedeński Blinda znał z dawniejszych czasów kapitana, który w rzeczy samej dowodził nad Garigliano bateryą garibaldowską — a znał go jako ajenta pruskiego. Kapitan bowiem bawił w grudniu 1863 r. w Wiedniu, niby jako pełnomocnik jakiegoś komitetu szlezwicko-holsztyńskiego, i tutaj ze strony bardzo kompetentnej zdemaskowano go jako szpiega pruskiego i zmuszono do spiesznego wyjazdu. O tem wszystkiem opowiedział gospodarz młodemu Blindowi, i wziąwszy ze sobą świadków uprzedzonych o rzeczy, natarł na Anglika, a ten nie starając się nawet bronić się, wyniósł się cichaczem z Wiednia. Gdyby gospodarz Blinda nie był znał przypadkowo owego ajenta, to prawdopodobnie policyjne raporta pruskie o obchodzie strzeleckim w Wiedniu byłyby zbogacone pięknym rozdziałem o spisku, w który młody Blind zostałby wmieszanym. Chybaby kapitan był bardzo niezręcznym, co trudno przypuścić, bacząc na jego powołanie, gdyby, przedstawiając się młodemu Blindowi jako demokrata czystej krwi i garibaldczyk, nie wyciągnął go przy kieliszku na jakie nierozważne słówko, zwłaszcza, gdy temu ciężało zawsze na sercu wspomnienie tragicznej śmierci brata, a słówko to upstrzone i przyodziane w drobne zdarzenia sprawdzić się dające, a do poparcia potrzebne, byłoby posłużyło za wątek do zręcznie wymyślonego spisku, bo inaczej jakżeby ajent zarobił sobie na zaufanie i płacę? Spełzło to na niczem, gdy kapitan spostrzegł, że go poznano, a raporta pruskie o obchodzie strzeleckim pozbawione zostały bardzo zajmującego epizodu. Od tej atoli chwili stałem się wielkim niedowiarkiem pod względem pruskich doniesień o spiskach. (Korespondent przepomniał przytoczyć inny jeszcze znany powszechnie przypadek układania przez policyę pruską spisków, to jest odezwy mniemanej londyńskiej autorstwa Baeren sprunga i Posta, która dała powód posłowi Niegolewskiemu do interpelacyi w sejmie berlińskim. *Red.*)

Z nad **Renu** 4 lutego.

Wiadomość o konfiskacie majątków króla hanowerskiego i W. Ks. heskiego zrobiła w południowych Niemczech najprzykrzejsze wrażenie. Każdy pyta: czego można się spodziewać od rządu pruskiego, skoro reprezentanci narodu mają tak sfałszowane poczucie prawa i zdolni są poświęcić wielką zasadę szanowania własności względom politycznym, nie przekonawszy się nawet o prawdziwości czynionych przez rząd zarzutów. Jakoż z różnych stron zaprzeczają, aby oświadczenia hr. Bismarka były uzasadnione, a słowom jego nie przypisują większej wiarygodności, jak zaprzeczeniu solidarności ze znaną depeszą Usedoma. Bismark sam niemal odwołał podaną przez się wiadomość, iż pewien Duńczyk zasiada w komitecie w Hietzingu. Członek heski tegoż komitetu okazał się być wymysłem fantazyi, gdyż przyboczny adjutant elektora heskiego Eschwege wskazany przez prezesa ministrów pruskich, zaprzecza temu. Jedyni dwaj żyjący członkowie rodziny Eschwege, którzy byli adjutantami elektora do r. 1866, ogłosili w *Hessische Volksztg*, że po wojnie niemieckiej żaden z nich nie był ani w Wiedniu ani w Hietzingu, o co ich hr. Bismark obwiniał, i że żadnego nie brali udziału w komitecie welfowskim (zaprzeczenie to było także ogłoszonem w dziennikach berlińskich. *Red.*).

Również zarzut werbowania Polaków w Szwajcaryi do legionu Welfów okazał się bezzasadnym, a mniemani ajenci dworu hanowerskiego Majer i Frese w Sztuttgardzie nie poprzestawszy na telegraficznem zaprzeczeniu odczytanem przez Jacobiego w Izbie pruskiej, ogłosili w *Mannheimer Abendzeitung* formalne oświadczenie, że cała sprawa jest „naturalnie wymyśloną." Frese powiada, że już od lat dwóch nie ma stosunków w Szwajcaryi i że odbiera listy li od Vogta z Genewy, którego, wątpi, aby posądzał hr. Bismark o werbowanie emigrantów polskich. Tenże utrzymuje, iż całą o tem wiadomość czerpie naczelny minister pruski przez jednego szpiega przed rokiem wyrzuconego ze Sztuttgardu, a który poprzednio w Szwajcaryi starał się wchodzić w stosunki z bawiącemi podówczas tamże hanowerczykami. „Taki człowiek musi przecież o czemś donieść" — słusznie powiada Frese, oceniając moralną nicość tego rodzaju ajentów i zwracając uwagę na niepewność dostarczanych przez podobnych ludzi objaśnień, a oraz na małoduszność posługiwania się szpiegami w sprawach przyszłości Niemiec. „Poniżanie Niemców, wiadome oddawna, stało się dziś chorobą Europy. Wierzę, powiada w końcu Frese, że Europa przetrwa tę chorobę." W słowach tych poznać stopień rozdrażnienia, w jaki wprawiły umysły ostatnie rozprawy w Izbie pruskiej nad konfiskatą majątków.

W łatwych do alarmowania się niemieckich umysłach, coraz też więcej w danej chwili tracą Prusy na znaczeniu a zyskuje na wadze opinia stanowczej obrony przeciw Prusakom, bogdaj za pośrednictwem obcej pomocy.

Petersburg 1 lutego.

Żywioł niemiecki w prowincyach nadbaltyckich mniemał, że wypowiedzeniem swoich wiernopoddańczych uczuć odzyska zachwiany przez partyą moskiewską swój kredyt u dworu. Przez długie lata dostarczając rządowi sług najwierniejszych i stanowiąc największą podporę despotyzmu i wynaradowiania Polski, znalazł się on w ostatnich czasach wypartym zupełnie ze swego stanowiska przez stronnictwo narodowe moskiewskie, które wszędzie wziąwszy górę, zamyśliło postępować w prowincyach również nadbaltyckich w ten sam sposób, jak od dawna postępowano w Polsce. Uczucie własnéj obrony rozbudziło nieco niemieckich kolonistów stanowiących większość inteligencyi w tych prowincyach, ale już stałe trzymanie się własnych interesów bez żadnéj wyższéj zasady postępowania, nie mogło im dać moralnéj siły do opierania się przy swojem prawie. Dla tego też umyślili wyzyskać na rządzie łagodne traktowanie przez podanie adresu do Cara wyrażającego li swoje wiernopoddańcze uczucia i zaprzeczającego solidarności z Bockiem redaktorem dziennika *Lif. Blätter* wydawanego w Berlinie. Bock, niegdyś poddany rosyjski, przeniósł się do Berlina i w wydawanem przez siebie piśmie broni interesów niemieckiéj ludności nadbaltyckich prowincyj. Ponieważ podanie adresu przez ogół zdawało się ubliżającem wtedy, gdy zamierzano zupełnem wyparciem się zasad wyżebrać sobie łaskę rządu, dano więc trzem obywatelom ze swego grona polecenie ułożenia adresu. Wybrani rzeczywiście wraz z jenerał-gubernatorem podali adres, a okoliczność ta, że jenerał gubernator był jednym z głównych czynników adresu dostatecznie dowodzi, że nie myślano w nim wcale o obronie praw narodowych. Jednak pozostawiono sobie furtkę do odwrotu w jednem użytem słowie: *Sonderstellung*, które samo przez się nic nie znaczy; ale można mu przypisać nawet najobszerniejszą doniosłość. Jakoż skoro się pokazało, że uniżeniem nie zyskano spełnienia nadziei, należało się wycofać z honorem. Misyi téj podjął się zanegowany w adresie Bock, który napisał do *National Ztg*, że tekst ogłoszonego w *Siew. Poczta* adresu Niemców nadbaltyckich został sfałszowany, gdyż wyraz *Sonderstellung* oznaczał powołanie się na prawa autonomiczne kraju nadbaltyckiego, a nie na interesa prowincyonalne, jak zrozumiała *Siew. Poczta.* Wyparcie się solidarności z Bockiem uważa on za oświadczenie potępiające jego osobę i sposób postępowania, ale sądzi, że nie odnosiło się do wyznawanego przezeń kierunku politycznego. Trudno spotkać mniéj sumienności jak w tych wykrętnych wyrażeniach, mających wrócić cześć skompromitowanym politykom nadbaltyckim; ale adres jest jakby powtórzeniem tych zapewnień wierności do tronu, jakie niedawno podniósł baron Dalwigh minister darmstadzki, kiedy się tłómaczył, iż nie doradzał Carowi ucisku żywiołowi niemieckiego. Słusznie też podniosła *Gazeta Augsburgska* ów brak moralności politycznéj swoich pobratymców z nad Baltyku, a zdanie to godne tem więcéj uwagi, iż pochodzi od Niemców. „Kto zna Niemców zajmujących posady w rosyjskiéj służbie rządowéj, powiada taż gazeta, wie, iż po nich nie ma się czego spodziewać dla prowincyj baltyckich. Ni to niemieccy, ni rosyjscy patryoci, kochają tylko siebie samych, przyjąwszy za zasadę robić majątek i karyerę. Do tych celów dążą całe życie nie troszcząc się ani o swą małą prowincyę ani o wielką powszechną ojczyznę... Będąc dobrymi Niemcami póki zajmują podrzędne stanowiska, zapominają o swem pochodzeniu dostawszy stopień radcy stanu albo jaki order."

Książę Mikołaj Czarnogórski coraz widoczniéj okazuje, iż cel jego przybycia jest polityczny, i że zajmuje on to stanowisko, jakie wystawa etnograficzna przyjęła przed dwomą laty w Moskwie. Bawi on w téj chwili znów w Petersburgu, dokąd przedwczoraj przybył z Moskwy. Zwiedzając „Białokaminną," rozdał wiele orderów z napisem: „za niepodległość Czarnogórza," ktore figurowały na piersiach zaszczyconych niemi podczas balu wydanego na cześć jego. W Moskwie ofiarowano mu album z portretami wszystkich osób biorących udział w wystawie etnograficznéj, a prezes komitetu słowiańskiego na czele deputacyi podał księciu cukierniczkę i samowar srebrny jako wyroby moskiewskie, za co został zaproszony na herbatę do Cetyni. Książę Mikołaj dopytywał się bardzo o prace komitetu, szczególniéj co do jego działalności względnie do Słowian południowych i wyraził mu swe podziękowanie za pomoc niesioną Słowiańszczyznie. Nie wiem, jakie wrażenie na ludziach stanu sprawi książę tak stanowczo poddający się wpływowi moskiewskiemu, ale wobec zawikłań na Wschodzie jest bardzo ważną dla Rosyi rzeczą dać poznać sprzymierzeńca, mającego nie wielkie wprawdzie siły, ale mającego podnieść zarzewie wewnętrznéj wojny w Turcyi, na korzyść zaborczéj polityki moskiewskiéj. Rosya sama nie narażając się wcale, ponieważ rząd trzyma się na uboczu, a wysuwając naprzód niewykształconego politycznie władcę Czarnogórza, zyskuje głos pełen doniosłości w

srawie Wschodniéj i trzyma w szachu wszystkie z tą kwestyą powiązane interesa.

W szeregu ogłoszeń ostatnich kontroli państwa pojawiło się sprawozdanie z budżetu na r. 1867, oraz wyliczenie niedoborów i wierzytelności skarbowych po dzień 1 stycznia 1868 r. W ostatniem sprawozdaniu opuszczone są wierzytelności podane w rachunkach administracyi, a które nie są wymienione w rachunkach kas rządowych. Ministerstwo stara się obeznać się z niemi, ale dotychczas brak mu dokładnych wiadomości. Właściwy niedobór wynosi 120 milionów rubli, a w tej liczbie Królestwo Kongresowe zalega tylko 6 mil. Niedobór podatków stałych stosunkowo nie jest tak znaczny; wynosi bowiem około 13 milionów; prawo arendy i akcyza stanowią główną cyfrę niedoboru, około 45 milionów rubli. Sto milionów należnych od towarzystw kolei, spółek na akcye oraz różnych zakładów są wyliczone z opuszczeniem zaległych procentów.

Według sprawozdania z budżetu na r. 1867, preliminowany rozchód dawał 443.850,171 r., dochód przewidywany na pokrycie wynosił 428.643,876 r.; deficyt przeszło 15 milionów został pokryty z angielsko-holenderskiej pożyczki zawartej w r. 1866. Na końcu roku okazała się przewyżka 20.167,826 r. Poszczególne pozycye budżetu przyniosły dochód mniejszy niż preliminarz przewidywał, niedobór wynosił $14\frac{1}{2}$ miliona rubli. Niedobór ten tyczył się bardzo ważnych pozycyj, gdy np. niedobór w podatkach stałych około 3 milionów rubli. Przeciwnie nadwyżka głównie pochodziła od akcyzy od trunków i cła (razem przeszło 17 milionów), oraz z wypuszczenia srebrnej zdawkowej monety (blisko 5 milionów). Razem przewyżka wynosiła 34.700,000 r. po strąceniu niedoboru jak wyżej 20 milionów. Samo ministeryum podaje za powód przewyżki w dochodach po większej części okoliczności tymczasowe. Nie bez słuszności zatem robię tu uwagę, że deficyt 15 milionów od lat wielu stał się stałym w budżecie rosyjskim, i że tylko nadzwyczajne źródła, jak pożyczki albo nieprzewidziane okoliczności, są w stanie utrzymać równowagę finansową. Stan ten ciągłej niepewności zaczyna naprawdę niepokoić umysły, a to tem bardziej, że nowe reformy, ani nowe instytucye, ani koleje nie zdołały umniejszyć fatalnych 15tu milionów rocznego deficytu. Powiadają zatem, że jedno niepowodzenie, któreby zachwiało kredytem państwa, może postawić rząd w stanie niewypłacalności. Inni uspakajają trwożnych niepodobieństwem tak rychłych skutków reform i ekonomicznego rozwoju. Do obaw przyczynia się niepomału stan armii, którą milutynowskie reformy, według zdania nawet kompetentnych sędziów, muszą doprowadzić do zupełnego rozstroju. Z tego to powodu mówiono, że silna partya przeciwników Milutyna omal co go nie wysadziła z ministeryalnej posady. Sprawa to walki o zasady rządzenia państwem, która sprowadza nieskończone przewłoki, skoro tylko wychodzi na wierzch różnica opinij dwóch stronnictw dwór otaczających. Teraz właśnie objawem dla nas szkodliwym dwóch, wprost sobie przeciwnych kierunków, jest odłożenie na miesiąc rozpraw nad projektem ostatecznego załatwienia sprawy włościańskiej oraz spraw serwitutowych. Odroczenie załatwienia sprawy tak piekącej, skoro sam projekt znajduje się już w głównym komitecie do spraw włościańskich, trudno przypisać jedynie wyjazdowi za granicę jednego z ciągle czynnych członków komitetu jenerała Czewkina. Wyjazd ten jest tylko pozorem, istotną przyczyną intryga milutynowska.

Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela przy szkole głównej w Tarnowie p. Konstantemu Steczkowskiemu nauczycielowi szkoły trywialnej w Dąbrowie, a w jego miejsce mianowała p. Bronisława Boddyna, zastępcę nauczyciela w Tarnowie.

Minister rolnictwa zamianował Henryka Wachtla wyższego komisarza górniczego w Krakowie starostą górniczym w Kutnejhorze (Kuttenberg).

Podpułkownik Józef Gábor, kontrolor komisyi żywności we Lwowie, zamianowany został komendantem tamecznego szpitalu wojskowego.

Wiedeń 7 lutego. Izba niższa Rady państwa odbyła w sobotę d. 6 bm. posiedzenie, z którego w kilku słowach możemy zdać sprawę; było ono bowiem krótkie i nieważne. Na posiedzeniu tem poseł nasz Dr Zyblikiewicz oznajmił wystąpienie swe z wydziału konfesyjnego, tłómacząc się tem, że jako członek komisyi do kontroli długu państwa, tudzież wydziałów budżetowego i konstytucyjnego bardzo jest obarczony pracą. — Wybór jednego członka trybunału państwa po kilkakrotnych próbach padł na Dra Feldera, burmistrza miasta Wiednia; wybór ważył się długo między nim a deputowanym z r. 1848 Drem Fischhofem, znanym federalistą. Dr Felder uzyskał ostatnie 62, Dr Fischhof 60 głosów, pierwszy przeszedł więc większością 2 głosów, a w każdym razie zapisać warto fakt, że federalista mógł uzyskać w dzisiejszej Izbie deputowanych 60 głosów. Po dopełnieniu wyboru tego Izba uchwaliła bez dyskusyi ustawę o wymogach możności exekwowania ugód zawartych przez mężów zaufania w gminie, i o opłatach z ugód takich przypadających. W końcu minister rolnictwa hr. Alfred Potocki odpowiedział na interpelacyę wniesioną jeszcze w grudniu r. z. przez hr. Spiegla w sprawie zakładu gospodarskiego w węgierskim Altenburgu. Minister rolnictwa rzekł, że zakład ten odstąpiono rządowi węgierskiemu na mocy listu fundacyjnego. — Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek d. 11 bm.

— Połączony klub lewicy z izby deputowanych Rady państwa powziął następującą uchwałę: „Podpisani złączyli się jako klub lewicy w celu popierania prac konstytucyjnych w duchu liberalnym, postępu pod względem finansowym i ekonomicznym i urzeczywistnienia obywatelskich praw politycznych i wyznaniowych. Klub oświadcza się z gotowością popierania w drodze parlamentarnej obecnego rządu tak długo i o tyle, o ile działanie obecnego ministerstwa zgadzać się będzie z temi zasadami.

Uchwałę tę podpisali następujący deputowani: Dr Gross (z Czech), br. Prato, Strerowitz, Dr Klier, baron Pascotini, Dr Leonardi, Seifert, Dr Lumbe, Dr Banhans, Wolf, baron Ferdynand Kotz, Schier, Dr Pauer, Lahner, Dr Waser, Dr Daubeck, Zeidler, Leeder, Dr Schindler, baron Wickhoff, Kardasch, Bibus, Dr Schubert, Herrmann, Victorin, Tomanek, Müller, hr. Zedwitz, Wolfrum, Steffens, baron Krystyn Kotz, Bachofen, baron Hackelberg, Dr Schlosser, Liebig, Dr Klun, Pauer, baron Wächter, baron Kübeck, Dr Kaiserfeld, Dr Lapenna, Limbeck, Dr Hiemann, Lohninger, Hopfen.

— Minister wojny jenerał-porucznik Franciszek baron Kuhn, dalej naczelnik sekcyi marynarskiej wiceadmirał Wilhelm Tegetthoff i jenerał-porucznik Gabryel baron Rodich (ostatni dotychczas bawił w Krakowie), mianowani zostali tajnymi radcami.

Nadliczbowo urlopowany jenerał-porucznik Leopold baron Edelsheim-Gyulai otrzymał posadę jeneralnego inspektora jazdy. Nominacya ta jest świetną rehabilitacyą zasłużonego jenerała. Dziwnym zbiegiem okoliczności dwaj najdzielniejsi wojownicy austryaccy, którzy z pośród ogólnego niedołęstwa dowódzców jedynie wzbudzali podziw w nieprzyjacielu, tj. wiceadmirał Tegetthoff i jenerał Edelsheim po ukończeniu wojny prusko i włosko-austryackiej poszli w odstawkę, tj. otrzymali „nieograniczony urlop nadliczbowy“. Żaden z nich bowiem nie wahał się całej wypowiedzieć prawdy, w czem szukać należy przyczyn niepowodzenia armii austryackiej. Zaledwie minęły dwa lata od chwili, kiedy obaj popadli w niełaskę, a rzeczy się zupełnie zmieniły; Tegetthoff piastuje posadę, którą na równi postawić można z posadą ministra marynarki, jest nadto członkiem Izby panów i został świeżo tajnym radcą, Edelsheim zaś otrzymał rangę najwyższą po ministrze wojny.

— Dzienniki wiedeńskie obecnie żywo się zajmują jakimś aktem odkrytym w ministerstwie spraw wewnętrznych, a odnoszącym się do konkordatu z r. 1855. Podług jednych akt ten jest tylko projektem, który nigdy sankcyi nie otrzymał, a li przez ówczesnego ministra oświecenia hr. Thuna i kardynała Viale Prelà ułożony został; podług drugich akt ów ma być klauzulą traktatową podpisaną przez N. Pana i Papieża. Akt cały zaś dotyczy szczegółowo art. XIV konkordatu, który wyjmuje Biskupów z pod zwykłej juryzdykcyi sądowej; akt ten stanowi podobno o pewnych zbrodniach większych (*causae majores*), np. obraza majestatu, zakłócenie spokoju publicznego i t. d. i uznaje w takich wypadkach władzę sądową N. Pana nad najwyższymi dostojnikami kościelnymi, lubo i tutaj trybunał sądowy ma być osobno złożony i to w skutek porozumienia się Cesarza z Papieżem. Gdyby do porozumienia nie przyszło, natenczas kompetentne są zwykłe sądy świeckie. Taką ma być osnowa owego aktu, jak donoszą dzienniki; jeżeli tak jest rzeczywiście, nie różniłby on się od osnowy artykułu XIV konkordatu, który właśnie to samo mówi, co akt w mowie będący, bo art. XIV nie wyjmuje wprost biskupów i arcybiskupów z pod zwykłej juryzdykcyi sądowej, ale orzeka to pośrednio, stanowiąc, iż w razie gdyby taki dostojnik kościelny popełnił zbrodnię, sądzony być może li za porozumieniem się N. Pana z Papieżem.

— Do komisyi lekarskiej, która d. 22 lutego rozpocznie obrady swe nad reformami stosunków sanitarnych w Austryi, dotychczas powołani zostali: Z Wiednia: prof, Beer, prof. Dlauhy, Glatter, Helm, Hoffmann, Hügel, Innhauser, Jurié, Kraus, Mundy, prof. Rokitansky, Rök, prof. Schlager, Schneller, Schnitzler, prof. Sigmund, Winternitz, Wittelshöfer, Fronz, Prätonius, Ess; z Czech: Skoda, Witowsky, Roser, prof. Maschka; z Galicyi krajowy radca lekarski Ressig; z Austryi górnej: Meisinger; z Tyrolu: Laschan; z Pobrzeża: Zadro; z Grazu profesorowie Heschl i Schauenstein; z Salzburga: prof. Güntner; z Morawy: Czermak i prof. Kisling; z Krasiny: Dr Gaster. W obradach komisyi tej nadto udział brać będą wiedeński radca lekarski Ulrich, sekretarz dworu Steiner, i kilku wyższych urzędników z ministerstwa spraw wewnętrznych.

— Biskup Linzu Franciszek Józef Rudiger oświadczył w dzienniku dyecezalnym, że w tym roku nie wyda listu pasterskiego z powodu postu, ponieważ w liście tym musiałby powtórzyć zdanie swoje o ustawach wyznaniowych, zawarte w przeszłorocznym liście pasterskim, który uległ konfiskacie.

— Pruski radca rządowy Waecker-Gatter mianowany został konsulem związku północnoniemieckiego w Peszcie; N. Pan udzielił nowemu konsulowi *exsequatur*.

— Spór o kandydaturę w Peszcie między Drem Falkem a p. Wahrmannem jeszcze się nie skończył; jak wiadomo Dr Falk, spowodowany listem Deaka, który się oświadczył za wyborem Izraelity i to znakomitości kupieckiej, oznajmił komitetowi wyborczemu w Peszcie, że zrzeka się kandydatury. Podług telegramów do *Debatty*, komitet wyborczy postanowił wydać odezwę do wszystkich wyborców, kończącą się protestem przeciw opiekuństwu Deaka; wyborcy zawsze szli z stronnictwem Deaka, dopóki się rozchodziło o załatwienie kwestyj prawnopolitycznych, lecz obecnie chcą samoistnie działać. Jeżeli doniesienie to jest prawdziwe, spór między Falkem a Wahrmannem byłby już dla tego wypadkiem smutnym, że stał się powodem choćby najlżejszego nieporozumienia między Deakiem a wyborcami Pesztu. Lubo nie można się żadną miarą zgodzić na list Deaka, w którym stanął wprost po stronie Wahrmanna, przyznać jednak trzeba, że list ten spowodowały względy polityczne. Deak pragnął widocznie, aby ustawa o równouprawnieniu żydów czemprędzej weszła w życie, i dla tego zaleca wybór Wahrmanna, gdyż na przedmieściu Theresienstadt, gdzie również przeważają wyborcy żydowscy, wybór Jokaia ma być zapewnionym. Co do zdolności, Falk stoi nierównie wyżej od Wahrmanna. — Zdaje się, że Falk w innem miejscu zapewne wybranym zostanie; wyborcy w Baji chcą go postawić jako kandydata, lecz Falk oświadczył, iż nie chce tam wystąpić przeciw przyjacielowi swemu Kolomanowi Tothowi z lewicy.

Arcybiskup Haynald nie przyjął kandydatury w Kaniszy.

W Temeszwarze zebrali się reprezentanci Serbów i Rumunów na narady, aby się porozumieć względem solidarnej polityki w walce wyborczej.

— Stowarzyszenie ludowe w Czegled zamianowało na zebraniu ogólnem Ludwika Koszutha jednogłośnie swym prezesem honorowym.

Hiszpania.

W Paryżu ogłoszony został następujący manifest księcia Henryka Burbona:

„Pogłoska puszczona przez kilka dzienników, „jakobym wyzwany był na pojedynek przez księcia Montpensier“, jest myląą, i dodaję, że byłoby pożądaną dla mnie, nie tylko, aby dać nauczkę kuzynowi memu, lecz aby ukarać w nim szwagra chciwego tronu swej bratowej, wychodźca niepomnego jej dobrodziejstw i obcego pretendenta.

Ponieważ Montpensier ogromnie jest bogaty, szerzy się wieść obecnie „że przekupił dowódzcę marynarki hiszpańskiej.“

Niech mi wolno będzie zaprotestować przeciw podobnemu przypuszczeniu.

Jest to nie tylko spotwarzeniem dowódzcy, lecz całej marynarki, do której mam zaszczyt należeć.

Różnych stopni ludzie dawali się przekupić. Tak przed jak po wypadkach; w Paryżu jak na wybrzeżach Hiszpanii i Portugalii; a szczególnie w Kadyksie mogłem być objaśnionym tym względem. Lecz marynarka kraju mego, nie była i nie będzie nigdy na sprzedaż i jeżeli inaugurowała w wrześniu r. z., powstanie wojskowe. to nie dla tego zapewne, aby ściągnąć na siebie plamę w historyi, że Hiszpanię oddaje cudzoziemcowi. Nie skłoniła się ona wyjść ze spokoju, jaki jej zawsze zaszczyt przynosił i wielkim był jej urokiem, aby służyć sprawie anti-narodowej.

Lud hiszpański chce jak po wszystkie czasy, aby nie narzucano cudziemców i marynarka wie o tem tak dobrze jak armia.

Żadne knowania, żadne role aktorskie ani kuglarskie sztuki polityczne nie uśpią naszego charakteru narodowego.

Rzekłem, że wiadomość dziennikami rozgłoszona jest myląą. Nie na osobistem więc polu pojedynku mogę spotkać Montpensiera, lecz gdyby ośmielił się wychylić z murów swego gabinetu i ukazać się na polu bitwy — gdyż musi być pewnym, że wznieci zbrojną opozycyę — znajdzie mnie w pierwszym szeregu swych nieprzyjaciół i prosto pójdę na niego.

A teraz niechaj ci, co mu dobrze życzą, dadzą mu dobrą radę, aby się nie dał łudzić aż do końca fałszywemu blaskowi korony i zachętom swych jurgieltników, aby nie zapoznawał ducha hiszpańskiego, ducha przedewszystkiem narodowego, którego inni cudziemcy mądrzejsi nie zapoznają.

Straszny dramat meksykański nie zatarł się w niczyjej pamięci, niechaj więc ambicya nie olśniewa księcia Montpensier do tego stopnia, aby mu kazała zapominać w nadziei kilku godzin panowania, o losie nieszczęśliwego Maksymiliana.

Kończę ten manifest słowem obcych ajentów, którzy pochlebiają sobie widzieć w kandydaturze do tronu Kastylii stryja hrabiego Paryża zapalną żagiew przeciw Francyi.

„Spiskujcie u siebie i pozostawcie nas w spokoju. Spakujcie manatki i odbierzcie waszego bohatera i współziomka.“

Naród hiszpański jest wolny. Nie potrzebuje więc śmiesznego pozwolenia księcia francuskiego, aby ustalić na szerokich podstawach podstępu tolerancyi religijnej, cywilizacyi i wolności, swoje ustawy polityczne.

Niechaj więc cudzoziemiec pozostanie u siebie.“

Paryż 28 stycia 1869 r.

Henryk Burbon
Książę Sewilli.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 lutego. Sala redutowa wczoraj zaledwie pomieścić mogła ogromną liczbę osób, które się garnęły na przedostatni bal maskowy, szukając tam zabawy przy schyłku karnawału. Tłok więc był ogromny w sali, ale maski pod larwą śnać oniemiały, bo przesuwały się po sali jak cienie na polach elizejskich, a jeśli przypominały że są istotami żyjącemi, nie mogły się zdobyć na inne dowcipy, jak na zwykłe: „znam cię“ albo „wyśpij się, bo będziesz jutro śpiącym“.... Wśród tego tłumu jedynie uderzały dwa domina z lepszego towarzystwa, które jakby zarażone ogólną apatyą, jaka panowała na reducie wczorajszej — również nie wiele rozwijały życia. Temu wielkiemu *fiasko* reduty odpowiadała w zupełności krotochwila przedstawiona po północy w teatrze pod napisem: „Maskarada w maskaradzie“; sztuka ta jakby dobrana do podobnej reduty. Głosy masek z pośród publiczności, co do sztuki należało, wprawdzie wielu łudzić, ale z pewnością nikogo bawić nie mogły i żal nam artystów, co takie role grać musieli; dlatego wolimy nazwiska ich przemilczeć. Muzyka pułku następcy tronu pruskiego grała wybornie.

Dziś wieczór bal medyków w sali hotelu Saskiego.

— W sobotę odbył się ślub profesora uniwersytetu Dra Czyrniańskiego z panną Czechówną, młodszą córką p. Józefa Czecha.

— W przyszłą sobotę daną będzie na dochód p. Lecha Nowakowskiego trajedya w 5 aktach p. n. *Faust* (Część I), dotąd nigdy jeszcze na żadnéj scenie polskiéj nieprzedstawiana. Staranne tłómaczenie polskie według egzemplarza używanego do przedstawień w teatrze cesarskim w Wiedniu, umyślne przybory sceniczne do godnego oddania tego arcydzieła, i współudział najlepszych sił sceny naszéj, dostatecznemi są zachętami, aby benefis celującego artysty jak najlepszem cieszył się powodzeniem.

— Otrzymaliśmy od p. N. G. na Ochronki 5 złr.

— Dzisiejszej nocy włamali się złodzieje do sklepu p. Janigi przy ulicy Szpitalnej i skradli kilkadziesiąt złr. w gotówce, tudzież nieco towarów. Dostali się jednak do sklepu z wewnątrz, a zatem prawdopodobnie dali się zamknąć w domu i mogli się z niego wynieść bezkarnie, gdyż brama była zamkniętą tylko na zasuwę.

— Zaledwie odparliśmy zarzut niesłuszny zrobiony nam w *Dzienniku Lwowskim*, iż z naszej winy 15 tylko członków „Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej“ zebrało się na walne zgromadzenie, aliści dowiadujemy się o tem samem z *Gaz. Narodowej*, a oraz, że nawet nie 15, lecz tylko 12 członków zebrało się. Żaden jednak z tych dzienników nie wyraził zadziwienia, że 15 czy też 12 członków dokonało wyboru na 8 urzędów: prezesa, delegata i wydziałowych. „*Czas* nie zachęcał od siebie do brania udziału w tem tak pożytecznem stowarzyszeniu“ powiada *Gaz. Narod.*, więc dla tego walne zebranie składało się z 12 osób. Toż towarzystwo „tak pożyteczne“ ma żywić się tylko reklamą! Nie można było dać gorszego świadectwa stowarzyszeniu nad tę jego obrońców i przyjaciół przeciw *Czasowi* wycieczkę. *Czas* także winien podług *Gaz. Narodowej*, że towarzystwo prawników nie daje o sobie znaku życia i nie ogłasza *Tygodnika prawniczego*. Ale nie na tem koniec. Jeszcze jeden grzech ciężki popełnił *Czas* według *Gazety Narodowej*, bo oto rozebrał w felietonie dzieło hr. Maurycego Dzieduszyckiego: „Żywot biskupa Sierakowskiego,“ gdy nie raczył ani w felietonie ani w kronice ogłosić odezwy hr. Mieczysława Dzieduszyckiego, prezesa Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej. Szczęściem dla *Czasu*, że tu idzie sprawa między dwoma Dzieduszyckimi. Nie my jednak, lecz *Gazeta Narodowa* zestawia ich obopólne dla oświaty narodowej zasługi, a że prezes „filii krakowskiej stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej“ wyszedł z tego zestawienia zwycięzko, autor zaś takich dzieł, jak „Piotr Skarga i wiek jego“ sponiewieranym został, to nas wcale nie zadziwiło.

— Komisya do wspierania polskich uczniów w Zurychu, zdała w języku francuskim następujące sprawozdanie z piątego roku swego istnienia: „Rok, który co dopiero upłynął, świadczy o wysileniach, jakie czyniono w Szwajcaryi ku wspomaganiu i zachęcaniu do pracy i do studyów pomiędzy młodzieżą polską, wydaloną z ojczyzny. Rezultaty osiągniete, pomimo niewystarczających środków materyalnych, wykazują ważność naszéj instytucyi. Młodzi ludzie, po trzech latach nauki, znaleźli posady donośne, mianowicie jako inżynierowie, i przeszli nagle z egzystencyi pełnéj przykrości do pewnego dobrobytu. W ten sposób z jednéj strony pomnaża się z każdym rokiem liczba Polaków, poświęcających się naukom specyalnym, a z drugiéj strony otwiera się dla nich korzystna karyera. Lecz, aby cel całkowicie dopiętym został, potrzeba, ażeby ci młodzi ludzie mogli użyć swych technicznych wiadomości w kraju ojczystym a nie za granicą. Niestety doświadczenie nas uczy, że tak nie jest. Zamiast żeby byli w możności otrzymania posad w Galicyi lub w W. Księstwie Poznańskiem, zmuszeni są przyjmować oferty, czynione im w krajach obcych, pomimo, że Polska nie obfituje w ludzi posiadających wiadomości techniczne. Tuszymy, że wystarczy napomknąć o téj anomalii, ażeby się nie powtarzała na zgubę kraju, i ażeby kapitał, reprezentowany przez inteligencyą polską, dobrze był zużyty. W Szwajcaryi, gdzie wielkie czyniono poświęcenia dla kształcenia publicznego i gdzie dziełu naszemu przez pierwsze dwa lata dopomagali jéj mieszkańcy, nie mogą pojąć przeszkód, jakie napotyka w Polsce popieranie instytucyi, która z polityką nic wspólnego nie ma, i która poświęcona jest wychowaniu ludzi obeznanych z wiadomościami technicznemi. Pomimo naszych powtarzających się odezw dotąd otrzymaliśmy zapomogę niewystarczającą; ani liczba zasiłek pobierających uczniów, ani ich zwykłe zapomogi nie mogły być powiększone; nic stałego ani peryodycznego nie uorganizowano, ażebyśmy mogli ustanowić stały budżet. Zamiast rozwoju progresywnego naszéj instytucyi, trzeba się było zadowolnić utrzymywaniem jéj z roku na rok. Podobny stan rzeczy nie odpowiada ani interesowi Polski, ani zadaniu, jakie sobie naznaczyliśmy. Mimo to, pełni zaufania w uczucia patryotów Polaków, nie tracimy nadziei w piątym roku od rozpoczęcia naszego dzieła, że takowe nareszcie będzie się mogło ustalić i odpowiedzieć wymaganiom sytuacyi. Do tego potrzeba, najniżéj rachując, na każdego ucznia 850 franków. Uznano wszechstronnie, że nic nie oddziaływa fatalniéj na młodzież jak brak zatrudnienia; jest on tem zgubniejszy w swych skutkach, że mu zawsze towarzyszy nędza. Popieranie moralne i materyalne studyów jest to jedyny ratunek dla młodych Polaków emigrantów i jedyny środek uczynienia ich przydatnemi krajowi. Już praca i studya zaczęły wywierać na ich umysł wielki wpływ, co raz bardziéj stawali się przeciwnymi wszelkiéj innéj agitacyi. Chodzi zatem o to, ażeby im dać sposób wytrwania na téj drodze, starając się o środki kształcenia się. Podczas trzech ostatnich lat komisya wspomagająca dopomagała 19 uczniom, z których 14 odbierało stałe zapomogi. Od listopada 1867 roku zapomogi te oznaczono na 50 franków; pomiędzy innemi płacono regularnie opłatę administracyi szkoły politechnicznéj. Dzięki jednakże władzom pomienionéj szkoły, która nie przestaje mieć względu na wyłączne położenie uczniów polskich, były pod tym względem pewne ulżenia. Z pomiędzy 19 uczniów 11 ukończyło swe studya i korzystnie zostało umieszczonych. Dwóch ze stypendyatów Kazimierz Topolnicki i Cypryan Tabęski umarło. Ostatni z pomienionych odbierał część subsydyów z Poznania. Poświęcając cześć ich pamięci, z żalem konstatujemy, że Tabęski sam sobie życie odebrał, lubo przyczyna, która go do tego czynu popchnęła, nie jest znana, był on uczniem pracowitym i szanowanym przez swych kolegów. Mieliśmy w bieżącym roku pięciu stypendystów, z których trzech było nowych a dwóch trzecioletnich, kończących za kilka miesięcy swe studya. Gwałt sobie zadać musieliśmy, będąc zmuszonymi, z braku funduszów potrzebnych odrzucić kilka wniosków bardzo usprawiedliwionych. Przedewszystkiem należy zadość uczynić potrzebom tych, którzy już pobierają subsydya. Pomimo tego niedostatku uważamy się za szczęśliwych, że możemy podziękować osobom, które wspierają nasz zakład, a mianowicie damom polskim, które były tak łaskawe zająć się subskrypcyą, i pewnej księżnie Nie-Polce, która dała nam niejednokrotnie dowody zajmowania się wychowaniem młodzieży, a która wkładkę swą już złożyła na rok bieżący.

Otóż stan przychodu i rozchodu za rok 1868:

Dochód.

W kasie pozostało podług obrachunku z roku 1867	4076 fr.	25 cent.
Pan C. z Poznania	91 „	60 „
Bezimienny	15 „	— „
Pan E. G. z Sambora w dwóch ratach	281 „	5 „
Pan S. E. z Zurych	30 „	— „
Pan W. ze Stryja	21 „	— „
Przez dyrekcyą *Gazety Narodowej* w dwóch przesyłkach (W roku 1867 trzy przesyłki wynosiły 3014 fr. 70 cent.)	1199 „	40 „
Przez panią E. S. z Poznania	732 „	— „
Przez panią D. z Prus Zachodnich	367 „	— „
Przez panią R. „ „	209 „	19 „
Doktor W. z Białogrodu	20 „	— „
Doktor G. „	6 „	— „
Doktor L. „	12 „	— „
Przez dyrekcyę *Czasu* przesyłka z Przemyśla	5 „	65 „
Z kasy inwalidów dochód	1197 „	85 „
Procenta wypłacone przez dom bankierski sukcesorów G. Schulthessa	109 „	65 „
Ogólna suma dochodu	8373 fr.	64 cent.

Rozchód.

Subsydya wypłacane 10 uczniom dawniejszym i nowym	3875 fr.	— cent.
Kotzta druku i ekspedycyi	317 „	25 „
Koszta utrzymania bióra, portoryum wynagrodzenie bankierowi, rozmaite wydatki	375 „	50 „
Ogółem	4567 fr.	75 cent.
Pozostaje w kasie	3805 „	89 „

Zurych 31 stycznia 1869 r.

Członkowie dyrekcyi:

Hr. Władysław Plater, *E. Landolt*, dyrektor szkoły politechnicznej.

— Bal uczniów szkoły aspirantów oficerskich, który się odbył we środę w sali redutowéj, powiódł się bardzo dobrze. Licznie zgromadzona publiczność bawiła się aż do samego rana. Toalety dam odznaczały się pewną wykwintnością. Był to, o ile pamiętamy, pierwszy bal publiczny aspirantów oficerskich w Krakowie; odtąd zapewne co rok odbywać się będzie.

— Warszawska *Gazeta policyjna* donosi, że w końcu roku zeszłego dopuszczono się w Wilnie skrytobójstwa na małżonkach Koszko w podeszłym wieku będących, którzy utrzymywali się ze szczupłéj emerytury i posiadali mały domek na przedmieściu Zarzecze przy drodze połockiéj. Mieszkali oni sami jedni, nie trzymając żadnéj służby. D. 29 grudnia zajechał przed ich dom wieśniak z drzewem, a nie mogąc się dopukać do mieszkania, narobił hałasu. Po wejściu do domu, 82 letni Koszko znaleziony był powieszonym, żona jego, także w podeszłym wieku, pokłuta na całem ciele, zapewne badana w ten sposób o pieniądze, również była powieszoną. Domyślają się, że obie ofiary wprzódy były zabite, potem powieszone, gdyż nogami dotykały ławki.

— *Gaz. poznańska* donosi o następującéj wyprawie po żonę: Wieczorem 26go stycznia jechał z Wielunia w Kaliskiem do Baranowa w Poznańskie narzeczony z drużbą, by pojąć w Baranowie żonę. Pędzili po śnieżystéj drodze, kiedy naraz konie zaczęły strzydz uszami i parskać. Podróżni obejrzeli się i z trwogą dostrzegli dwóch wilków gnających za nimi. Nie mieli przy sobie broni, a wilki coraz bliżéj. Narzeczony nie tracąc przytomności zeskakuje ze sanek i przerzyna rzemienie jednego konia, a z drugim ucieka. Rzeczywiście wilki dopadają konia luźnego, który nawet nie próbował uciekać i poprzestają na tym łupie, a narzeczony dostał się szczęśliwie do Baranowa.

— W piątek wieczór zawalił się w Pradze nowy na ukończeniu będący dom czteropiętrowy przy moście Franciszka Józefa, tak że tylko mur przodowy utrzymał się.

— Dnia 6 i 7go lutego piękna pogoda i ciepło, pierwszego bowiem dnia termometr doszedł do $+5^{0}.6$ od $-0^{0}.4$, drugiego do $+5^{0}.8$ od $-0^{0}.6$ R. Barometr ciągle opadał; wysokość jego o godzinie 6éj rano dnia 8 lutego wynosiła 330'''.82, termometru zaś $+1^{0}.2$ R. Wiatr południowo-zachodni słaby.

— We wtorek dnia 9 lutego, Śéj Apolonii panny męczenniczki.

TEAT. W dniu wczorajszym ujrzeliśmy przedstawioną po raz pierwszy na scenie naszej komedyę w 4ch aktach pp. Th. Barrière i L. Thiboust, według przekładu p. Erazma Swierczewskiego p. n.: *Na łasce Zięcia*. Przedmiot wzięty jakby z natury, obrobiony z całą zręcznością poglądów na życie wewnętrzne społeczeństwa i z dokładną znajomością tajemnic charakterów, zaprawiony tu i owdzie dowcipem, przeprowadzony z ścisłą konsekwencyą, zajmował ogólnie publiczność; jedno tylko możnaby zarzucić tęj zresztą krotofilnej komedyi, utrzymującej ciekawość w ciągłem naprężeniu, to jest zbytnią może drobiazgowość w szczegółach, a tem samem nadpotrzebną długość w rozwoju akcyi. Język w tłomaczeniu jest tak żywy i piękny, że zapominać prawie każe, iż utwór nie jest oryginalnie polskim.

Treść komedyi jest następująca: Młody bankier Paweł Fontelais żyje jak najszczęśliwiej z piękną i młodą żoną swą Martą, którą ubóstwia, wzajemnie od niej kochany. W tem traf nieszczęśliwy, który pozbawił majątku rodziców Marty p. Beljames, sprowadza ich wraz z córką Bianką w dom zięcia. Zrazu dręczą oni go przesadną pokorą i odmawianiem wszelkiej pomocy, przenosząc gościnność u przyjaciela swego p. Montonet, który dowiedziawszy się o ich nieszczęściu, przybywa wraz z synem swym Onezymem dla ofiarowania mu przytułku u siebie. Lecz Marta opiera się temu i zatrzymuje rodziców w domu swego męża. Odtąd zmienia się rola pp. Beljambes, rządzą oni samowładnie wszystkiem, odprawiają służących bankiera, zajmują jego apartament, używają jego ekwipażu, a zawsze z dokuczliwym przekąsem, że są tylko na łasce. Stosunek ten wyradza nienawiść między p. Beljambes i jego zięciem, którego pierwszy każe śledzić w jego czynnościach, podejrzywa o tajemne miłostki i zniechęca doń tym sposobem Martę. Paweł Fontelais, który oświadczył teściowi swemu bogatego przyjaciela swego Réné de Norguet o rękę Bianki i doznał tylko dla tego odmowy, że on w tej rzeczy pośredniczył, znudzony i prześladowany, wyjeżdza z domu, najmuje sobie apartament w obcem domu i uwozi z sobą Biankę, którą rodzice chcą wydać mimo jej wstrętu za idiotę Onezyma syna Montoneta. Lecz Montonet widząc niechęć Bianki do Onezyma, wyszukuje mu inną posażną narzeczoną. Rzecz przez to inny przybiera obrót. W chwili, kiedy pp. Beljambes wyrabiają rozwód dla Marty, Marta przybywa mimo ich wiedzy do męża swego Pawła Fontelais z upominkiem w dzień jego imienin, po czem następuje serdeczne między kochającem się stadłem pojednanie, a w końcu, ponieważ Montonet oświadcza, że Onezym inną ma już narzeczoną, pp. Beljambes zezwalają na związek Bianki z Réné de Norguet, której Paweł Fontelais ofiaruje posag.

Przedstawienie odbyło się z ogólnem powodzeniem. Wszystkie role oddane były tak starannie, iż rzec można, że rzadko kiedy zdarza się u nas, aby gra była równiejszą. P. Rapacki w roli teścia (p. Beljames), p. Nowakowski (Montonet), p. Benda (Paweł Fontelais), p. Ładnowski syn (René de Norguet), p. Eker (Onezym), wszyscy słowem wymienieni tu artyści, grali z taką swobodą i tak naturalnie, że się zapomniało, iż się ich widzi na scenie. Bardzo dobrze wywiązały się również z swych ról p. Ekerowa (Zofia Beljames), p. Sliwińska (Marta). P. Baumanowna wcale dobrze odegrała rolę Bianki. Podrzędne nawet role jak Zuzanny, którą odegrała panna Kwiecińska i Juliana (p. Fiszer) odpowiedziały wymaganiom. Publiczność częstemi oklaskami darzyła artystów w międzyaktach i po skończeniu sztuki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprzedaż kopalń węgla w Jaworzniu.

Od kilku dni obiega wieść, jakoby rząd zamierzał sprzedać kopalnie węgla w Jaworzniu po Rzeczypospolitéj krakowskiéj, na skarb Państwa zajęte, *Towarzystwu kolei północnéj Ces. Ferdynanda*. Zwracamy uwagę na to, że uprzywilejowana koléj północna jest już i tak właścicielką znacznych kopalń węgla w Pechniku pod Jaworzniem; namacalną więc jest rzeczą, że nabywa te kopalnie nie w innym celu, jak w tym, iżby po zakupieniu kopalń w Dąbrowie Narodowéj od p. K. F. L. Westenholza stała się panią t. j. monopolistką węgla w rejonie krakowskim. Już przed kilku laty koléj ta dała się we znaki miastu naszemu podwyżką cen węgla, która spowodowała sam rząd za czasów hr. Merkandyna do wybudowania kolei z kopalń w Jaworznie do stacyi w Szczakowy, iżby tem wydobyła Kraków, a szczególnie

uboższą ludność, z pod monopolu kolei północnéj, dostarczaniem miastu i okolicy węgla po cenach przystępnych z kopalń rządowych. Ten oględny krok rządu ówczesnego zniweczonyby zaś został zupełnie, gdyby dziś kopalnie Jaworznickie sprzedane były właśnie zarządowi téj kolei, która pod naciskiem ministerstwa handlu, zniży wprawdzie dla pozoru taryfę od przewozu węgla o mało znaczącą kwotę lub ułamek, a to li na dalsze dystancye, natomiast zaś poszukiwałaby się na podniesionéj cenie węgla, którąby stanowiła wtedy jako monopolistka dowolnie. „*Caveant igitur Consules ne quid detrimenti capiat respublica.*“ My sami wrócimy do tego przedmiotu obszerniéj, gdyby się ziścić miała wieść, niepokojąca koła przemysłowe.

Kwestya propinacyi.

(Korespondencye z kraju).

Z Nad Wisły 3 lutego.

W *Czasie* z dnia 30 stycznia zamieszczono uwagi o sprawie propinacyjnej. Uwagi bardzo sprawiedliwe, ale jeszcze nie wszystkie. W sprawie tak ważnej, potrzeba do gruntu sięgnąć. I tak, komisya propinacyjna proponuje wynagrodzenie, mnożąc przez 13 czysty roczny dochód z propinacyi, i od tego naznacza 7 procent od sta. Ile na tem traci właściciel propinacyi, najlepiej to wykaże przykład.

Właściciel ma propinacyę, której czysty roczny dochód, obrachowany przez komisyę szacunkową, wynosi 100 złr., a zatem wartość tej propinacyi wyrówny wa kapitałowi 2000 złr. Komisya propinacyjna proponując jako kapitał wynagrodzenia roczny dochód pomnożony przez 13, zniża ten kapitał na 1300 złr., i właściciel propinacyi traci 700 złr.

Procent 7 od sta, od 1300 złr. czyni 91, mniej rocznie 9, aniżeli pobierał właściciel dotąd z propinacyi. Ten ubytek w rocznym dochodzie ma ponosić przez lata amortyzacyi; uwzględniając jednak, że amortyzacya uskutecznia się przez peryodyczne losowanie, w pierwszej jednak połowie okresu w bardzo małych kwotach, biorę przeto przeciętną liczbę lat 25. Zatem w 25 latach, w uszczuplonym rocznym dochodzie, straci właściciel propinacyi 225 złr. Do tych dwóch strat dodawszy niezawodną stratę na papierach, jakiemi będzie wypłacony kapitał wartościowy, to przy wszelkiem uznaniu prawa własności, właściciel propinacyi odbierze mniej niż połowę istotnej wartości. — Wątpię bardzo, czy odebrane właścicielowi 9 ze sta rocznego dochodu, czyli 4½ od sta wartościowego kapitału, przy administracyi krajowej, która nigdy nie dorówna administracyi prywatnych właścicieli, istotnie wpłynie do kasy, i czy wystarczy na pokrycie procentów amortyzacyjnych i kosztów administracyi, którą dotąd właściciel sam pełnił i żadnych kosztów nie rachował. Prawdopodobnie że nie, bo nie masz widoku, aby dochód propinacyi po wsiach i miasteczkach, gdzie był prywatną własnością, administrowany przez kraj podniósł się, a jest pewność, że upadnie, i to znacznie, w miastach, w których był własnością tychże miast i administrowany przez Magistraty. Ztąd wyniknie potrzeba nałożenia na kraj dodatków, a te dodatki o ile zmniejszą przyznaną połowę wartości, tego obliczyć trudno, ale że znacznie zmniejszą, to nie podlega wątpliwości. W każdym wypadku, zabrać właścicielowi połowę jego wartości, i tą zabraną połową wynagrodzić pozostałą połowę, to nieuczciwa operacya.

To pewna, że własność propinacyi powinna być zniesiona w drodze wywłaszczenia; ociągać się z tem nie ma co, to raz musi nastąpić, a im wcześniej, tem pożyteczniej i dla kraju i dla właścicieli. Własność powinna być święcie uszanowaną i sprawiedliwie wynagrodzoną. Wynagrodzenie powinno mieć rzeczywisty ekwiwalent, nie zaś jakąś sztuczną operacyę bankierską. Czysty dochód z propinacyi pomnożony przez 20, jest to sprawiedliwa wartość przedmiotu. Od tego kapitału 5 procent od sta w zupełności zastąpi właścicielowi jego dotychczasowy dochód z tej własności. W naszem położeniu inaczej być nie może, tylko kapitał wartościowy wypłacony papierem krajowym, stosownie oprocentowanym. Przygotować się na to potrzeba, że kurs tych papierów będzie znacznie niższy od nominalnego, w każdym razie wyższy od kursu obligacyj indemnizacyjnych, bo supponuję, że te kupony będą wolne od wszelkiego podatku. Na tak zniżonym kursie nie straci ten właściciel, który będzie trzymał papier do jego wylosowania; nie straci i ten, który będzie zmuszony sprzedać go na zaspokojenie ciężaru, który go do tej pory gniótł procentem 12 a może i 18 od sta. Marnotrawni nie powinni być brani do rachunku.

To pewna, że przy takiem postępowaniu spadnie na kraj ciężar opłacania dodatków co najmniej na procenta amortyzacyi i na koszta administracyi. Lecz ciężar ten będę ponosił chętnie, bo zupełnie na inny rachunek. Na pozbyciu się prawa propinacyi nie poniosłem żadnej straty, jestem sprawiedliwie wynagrodzony, i z tego tytułu wyłącznie nie ponoszę żadnego ciężaru. Poniosę ciężar jako obywatel kraju równy ze wszystkimi, w tym widoku, że nabywamy wspólnemi siłami wspólną własność krajową, której przychód z czasem będzie mógł być obracany albo na cele produkcyjne ku podniesieniu dobrobytu i bogactwa krajowego, albo na ulżenie ciężarów, którmi dziś nad miarę jesteśmy obarczeni.

Mojem zdaniem to nie jest rzecz małej wagi, czy trzechletni, czy sześcioletni czysty dochód przecięciowo będzie brany za czysty roczny dochód. W zachodniej Galicyi mieliśmy w sześciu latach jeden rok 1867, który mógł wpłynąć znacznie na dochód propinacyi, i istotnie wpłynął. W Galicyi zaś wschodniej mieli rok 1867 i przed nim dwa lata nieurodzaju, które równie musiały wpłynąć na tenże dochód. A to wielka różnica w sześciu latach mieć jeden rok niepomyślny, a mieć ich w tychże latach trzy. Kwestya, jaki będzie rok bieżący 1869. Jeżeli będzie normalny, to sprawiedliwie będzie wziąść lat trzy, bo w całym kraju będzie dwa normalnych, a jeden niepomyślny.

Na wypadek sporu między dzierżawcą propinacyi a administracyą, oznaczenie sądu lwowskiego za sąd kompetentny, jest niewłaściwe i bardzo uciążliwe dla dzierżawcy, a zatem wpływające na dochód propinacyi. Właściwszemi byłyby sądy powiatowe w tych miejscach, gdzie są urzęda powiatowe, a jeszcze właściwsze i stosowniejsze sądy polubowne.

Zupełną ma słuszność autor artykułu *Czasu* co do budynków, w których teraz mieści się propinacya. Również słuszna jest uwaga, że bez tych w wielu miejscach prawo propinacyi byłoby tylko na papierze. Na to widziałbym jeden sposób. Przy szacowaniu czystego dochodu z propinacyi, szacować czysty dochód z budynków, w których wykonywa się obecnie propinacya, i stosownie do tego czystego dochodu stanowić roczny czynsz z uwzględnieniem okoliczności utrzymania reparacyi i asekuracyi tychże budynków, również kto je będzie ponosić. Właściciel wykupionej propinacyi będzie miał obowiązek, jeżeli administracya uzna za potrzebne i korzystne, przez czas trwania amortyzacyi, te budynki wydzierżawiać administracyi za oznaczony czynsz. W razie pogorzeli od woli administracyi zależeć będzie, albo wynagrodzenie za spalony budynek odebrać, za te postawić inny takiż sam budynek i tego do oznaczonego czasu używać podług oznaczonego obowiązku, albo właścicielowi oddać wynagrodzenie i rozwiązać na dal ten obowiązkowy stosunek. W takim stosunku dotychczasowy właściciel propinacyi nie traci nic z rocznego dochodu. Ponosi pewne ograniczenie swoich praw co do budynków, lecz to sowicie będzie mu wynagrodzone po upływie terminu amortyzacyi, jeżeli propinacya stanie się konsensem za opłatą.

Koleje.

Sprawozdanie Izby handlowej lwowskiej.

Na posiedzeniu odbytem dnia 20 stycznia 1869 r. obradowała Izba nad kilkoma prośbami o koncesyę do budowy kolei żelaznych, które jej przez wys. c. k. rząd do opinii przekazane zostały, a mianowicie: prośba spółki Maurycego Kraińskiego, Ludwika Helcla, Ludwika Skrzyńskiego i Edwarda Simona o przedwstępną koncesyę do trasowania linii z Rzeszowa na Kolbuszówę do granicy polskiej między Nadbrzeżem, Tarnobrzegiem lub Baranowem; prośba p. Izydora Kohna o przedwstępną koncesyę do trasowania linii z Przeworska do granicy w prostej linii ku Sandomierzowi;*) nakoniec prośba spółki pp. Kaliksta ks. Ponińskiego, Adama ks. Lubomirskiego i Dra Tomasza Rayskiego o udzielenie pozwolenia do przedwstępnych robót, czyli trasowania linii, w kierunku z Husiatyna na Buczacz, Manasterzyska, Halicz, Stryj, Drohobycz, Sambor do Przemyśla.

Podczas debaty nad powyższemi projektami poruszono także już dawniej koncesyonowaną linię z Husiatyna na Stanisławów i Stryj do Przemyśla.

Izba powzięła w powyższych przedmiotach następujące uchwały:

1) Uchwaliła jednogłośnie przemawiać za prośbą spółki Kraińskiego o udzielenie przedwstępnej koncesyi do trasowania linii z Rzeszowa ku Sandomierzowi;

2) uchwaliła jednogłośnie popierać, iżby spółce Ponińskiego udzieloną została przedwstępna koncesya do trasowania linii Husiatyn, Halicz, Przemyśl;

3) uchwaliła, aby dawniej koncesyonowaną linię Husiatyn, Stanisławów, Przemyśl, jako zbliżającą się do powyższej linii, wzięto pod obradę;

4) uchwaliła przemawiać za dawniej koncesyonowaną linią Husiatyn, Stanisławów, Przemyśl.

Wniosek postawiony w Izbie, aby spółkę Ponińskiego zobowiązano do budowy kolei Stryj-Lwów, pozostał w mniejszości.

Powyższe uchwały zostały przedłożone c. k. rządowi z tą uwagą, że protokoł posiedzenia po zatwierdzeniu przez plenum Izby dodatkowo przedłożonym zostanie; zaś relacya dotycząca leżała w biurze Izby do przeglądu dla jej członków, z czego też rzeczywiście kilku z nich korzystało.

Lwów dnia 5 Lutego 1869.

Wykaz

listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych dnia 12 grudnia 1868 a płatnych dnia 30 czerwca 1869 r.

Ser. I. po 10.000 złr. w. a. Nr 374, 473.

Ser. II. po 5000 złr. m. k. 358. Ser. II. po 5000 złr. w. a. 567, 591, 780.

Ser. III. po 1000 złr. m. k. Nr 177, 571, 1,847, 4,725, 5,235, 5,646, 6,104, 6,83 , 6,854, 7,159, 7,440, 7,844, 9,974, Ser. III. po 1000 złr. w. a. 10,697, 10,876, 10,900, 10,976, 11,020, 11,070, 11144, 11193, 11465 11,495, 11,667, 12,050, 12,147, 12354, 12483, 12,527, 12,775, 12,891, 12,933, 13,106, 13,244, 13,488, 14030 14,177, 14,231, 14,340, 14,341, 14,545, 14,630, 14,880, 14,965, 15,086, 15,146, 15,189, 15,240, 15,456, 15,466, 15,715, 15,730, 15,842, 15,987, 16,025, 16,057, 16,076, 16,124, 16,193, 16,225, 16,277, 16,447, 16,496, 16,521, 16,666, 16,933, 17,094, 17,175, 17,271, 17,405, 17,477, 17,510, 17,620, 17,755, 17,822, 17,848, 18,151, 18,291, 18,327, 18,505, 18,576, 18,839, 19,014, 19,018, 19,088, 19,112, 19,192, 19,275, 19,320, 19,388, 19,466, 19,486, 19,491, 19,533, 19,652, 19,654, 19,698.

Ser. IV. po 500 złr. m. k. Nr 218, 612, 728, 1,587, 1,696, 1,877, 2,060, 2,235, 2,369, 2,597. 3,068, 3,209, 3,689, 3,898. Ser. IV. à 500 złr. w. a. Nr. 4 533, 4,548, 4 917, 4,955, 5,457, 5 635, 5 651, 5,738, 5,784, 5,855, 5,990, 6,038, 6,158, 6,396, 6,490, 6,713, 6,896, 6,992, 7,052, 7,076, 7,177, 7,409, 7,511, 7,529, 7,630, 7,781, 7,894, 7,960, 7,984, 8,026, 8,029. Ser. V po 100 złr. m. k. Nr 466, 1,574, 2,360, 2,600, 2,608, 2,856, 4,514, 5,312, 5,529, 5 572, 5,634, 5,846, 5,896, 6,022, 6,185, 6,379, 6,475, 6,914, 7,049, 7,294, 8,078, 8,540, 8,720, 8,793, 9,217, 9,344, 9,517, 9,667, 9,805, 10,015, 10,052, 10,280, 10,563, 10,594, 10,779, 11,055, 11,493, 11,649, 12,218, 12,245. Ser. V à 100 złr. w. a. 12,383, 12,433, 12,434, 12,573, 12,608, 12,634, 12,682, 12,789, 12,844, 12,854, 13,170, 13,188, 13,305, 13,474, 13,488, 13,683, 13,691, 13,748, 14,032, 14,255, 14,368, 14 711, 14,734, 14 796, 14,985, 15,104, 15,231, 15,292, 15,301, 15,387, 15,489, 15,537, 15,837, 16,141, 16,155, 16,162, 16,229, 16,260, 16,265, 16,407, 16,426, 16,491, 16,492, 16,840, 16,858, 16,902, 17,064, 17,306, 17,592, 17,694, 17,732, 17,905, 17,959, 17,982, 18,088, 18,378, 18,390, 18,562, 18,727, 18,799, 18,843, 18,860, 18,926, 19,093, 19,115, 19,138, 19,175, 19,409, 19,502, 19,564, 19,653, 19,724, 19,738, 19,822, 19,841, 19,852, 19,918, 20,145, 20,287, 20,347, 20,539, 20,756, 20,808, 21,196, 21,378, 21,405, 21,414, 21,538, 21,592, 21,613, 21,628, 21,646, 22,273, 22,365, 22,471, 22,547 22,561, 22,578.

*) Uderza nas, że ministerstwo nie pytało w tym i powyższym przedmiocie izby handlowej krakowskiej również o opinię: albowiem miejscowości te w jej okręgu położone nastręczyłyby jej były sposobność, do zrobienia uwag właściwych; ku czemu nie mniejsze zapewne od Izby Lwowskiej posiada dane i materyały. P. R.

Bank francusko-rakuski, (Franko-Austriabank) w Wiedniu.

Nowy ten zakład kredytowy, do którego Rady zawiadowczéj wchodzą między innymi w pierwszem sześcioleciu książę Konstanty Czartoryski i poseł Karol Rogawski, zamierza przedewszystkiem ułatwienie stosunków handlowych między Francyą i monarchią austryacko-węgierską. Podejmuje on się prócz zwykłych czynności bankowych, także wszelkich operacyj kredytu ruchomego, (na modłę *société de credit mobilier* w Paryżu), i urządzać będzie filie tudzież ajentury tak za granicą jak w kraju. Kapitał zakładowy ma wynosić 32 milionów złr. srebrem, lub 80 milionów franków, z rozłożeniem go na 160,000 akcyj po 200 złr. w. a. czyli po 500 franków, z których na teraz li 100,000 sztuk zostanie wydanych. Akcye te na okaziciela wystawione, są niepodzielne. Dyrekcyą trudni się jeden lub więcéj z członków. Na teraz reprezentuje ją p. Zygmunt Bauer, równocześnie dzierżyciel prokury tegoż towarzystwa, którego statut zaprotokułowany został w rejestrze handlowym.

Przyjechali do Krakowa od 6 do 8 lutego.

HOTEL DREZDENSKI: August Niederman urzędnik z Wiednia, Ignacy Winternitz urzędnik z Wiednia, Jan Borbis z Prus, Oktawian Orłowski właś. dóbr ze Lwowa, Konstanty Hielipowicz kupiec z Petersburga, Leonard Miroszewski wł. dóbr z Kongresówki, Leon Pinckner z Odessy, Robert Godlewski wł. d. z Kongresówki, Jan Zembrzuski właś. dóbr z Kongresówki, Józef Rychter inżynier z Warszawy, Adam Szołajski właśc. dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI: Mescheri rotmistrz od huzarów, Józef hr. Zamoyski właś. dóbr z Warszawy, Alfons Beizenstein wł. dóbr z Końskich, Leonowa hr. Skorupkowa właśc. dóbr z Prokocima, Jan Dürrmayer fabrykant z Wiednia, Karol Paravicini Dr praw z Berna, Michał Żabicki z Kongresówki, Mikołaj Ważański z Kongresówki, Władysław Ceglinski z Galicyi.

HOTEL POD RÓŻĄ: Wojciech Kucieński wł. d. z Kongresówki, Kazimierz Koszucki właśc. dóbr z Kongresówki, Jan Kępiński wł. d. z Galicyi, Roman Kucieński wł. d. z Kongresówki, Zygmunt Betl kupiec z Prus, A. Zychliński wł. d. ze Lwowa, Franciszek Hoffman kupiec z Granicy.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 lutego. *Journal officiel* pisze, iż w skutku pomyłki przepisywacza, wśliznęły się niejakie niedokładności do depesz ogłoszonych w żółtej księdze, a tyczących się spraw włoskich. Dziennik urzędowy zamieszcza poprawki (Minister Menabrea oświadczył w parlamencie, iż korespondencya jego z margr. Moustier ogłoszona w żółtej księdze jest fałszywą co się tyczy sprawy rzymskiej, a przeto rząd włoski ogłosi tę korespondencyę w niezmienionej osnowie. Tyczy się to szczególniej depeszy z d. 31 października 1868. Z powodu tego oświadczenia ministra włoskiego, *Journal officiel* pośpieszył się z poprawką „omyłki przepisywacza.“ *Red.)*

Paryż 5 lutego. *Le Public* nazywa bezzasadnem doniesienie niektórych dzienników, jakoby wczoraj odbyło się nieurzędowe posiedzenie konferencyi.

Paryż 5 lutego. Na posiedzeniu senatu, Maupas, Sartiges, Larabit, Tourangui wyłuszczają interpelacyę o prasie. Rouland, Leroy i Rouher odpowiadają. Rozprawy nad interpelacyą zajmą całe posiedzenie.

Paryż 5 lutego. Senat po mowie Rouhera przeszedł prawie jednomyślnie nad interpelacyą o prasę, do porządku dziennego.

Paryż 5 lutego. *Constitutionnel* z powodu mowy hr. Bismarka odpycha myśl, jakoby Francya mogła ścierpieć, aby obcy nadużywali jej gościnności dla knowań przeciw całości państwa sąsiedniego. Hr. Bismark może pod tym względem nie mieć żadnej wątpliwości.

Paryż 5 lutego. Urzędowe postanowienia gabinetu ateńskiego wiadome będą z upływem terminu przedłużonego do niedzieli. Kryzys ministeryalna w Atenach trwa ciągle. Położenie ma być następujące: Król przystąpił do żądania konferencyi, ale dotychczas nie powiodło się złożyć gabinetu, któryby przystał na warunki konferencyi. Prawdopodobnie Grecya domagać się będzie przedłużenia terminu aż do utworzenia ministeryum. W Atenach panuje wielkie wzburzenie, lecz nie poczytują go za niebezpieczne.

Paryż 5 lutego, wieczór. Termin naznaczony Grecyi do dania odpowiedzi na oświadczenie konferencyi upływa w niedzielę 7go o północy. *Constitutionnel* mówi, że jeżeli nie nadejdzie odpowiedź, Walewski odjedzie z Aten, a konferencya zapisze negatywny rezultat. Turcya odzyskałaby wolność działania, lecz zachowałaby politykę wyczekującą i stanowisko obronne. *Le Public* donosi, że wychodźcy greccy w Londynie (chyba kupcy greccy w Londynie) złożyli znaczne pieniądze w celu popierania ruchu rewolucyjnego w Grecyi (już o tem donoszono *Red.*). Ze względu na kryzys w Atenach, rokowania i zebrania reprezentantów mocarstw w Paryżu z margr. Lavalette bywają częstsze.

Paryż 6 lutego. Z Aten otrzymano tu doniesienie, że król ma wydać odezwę do narodu, w której wykazanem będzie, że Grecya opuszczona przez wszystkie mocarstwa, zmuszoną jest ustąpić chwilowo. Król wzywa lud do utrzymania spokojności i porządku.

Paryż 6 lutego. Dotychczas jeszcze nie utworzono żadnego ministeryum w Atenach. Wzburzenie trwa ciągle. Zapewniają, że jeśliby Grecya nie przyjęła jeszcze w niedzielę deklaracyi, konferencya zbierze się w poniedziałek i postanowi, czy należy wyznaczyć Grecyi nowy termin w celu utworzenia ministerstwa.

Paryż 6 lutego. Reskrypt ministra skarbu Magne z d. 5 b. m. przyznaje posiadaczom obligacyj mexykańskich tytułem tymczasowego rozkładu, za każdą obligacyę 5 fr. 82 c. rentą albo 3 fr. 60 c. gotówką, a za 6 procentową 3 fr. 88 c. rentą albo 2 fr. 40 c. gotówką. Później oznaczony będzie czas rozłożenia tej spłaty. Osoby mające do niej prawo otrzymują szczegółowy dowód na okaziciela, przyjmowalny na giełdzie.

Londyn 6 lutego. *Daily News* donoszą, że królowa nie otworzy osobiście parlamentu, lecz przez komisyę do tego wyznaczoną.

Londyn 6 lutego. Protestanccy biskupi w Irlandyi wzywają świeckich do udziału dla utrzymania kościoła rządowego. *Times* mniema, że kwestya okrętu „Alabama“ zaczyna stawać się drażliwą.

Florencya 6 lutego. *Corresp. italienne* ogłasza następujący telegram z Aten: Skoro Bulgaris obstawał przy swojem usunięciu, król zwrócił się do Valaoritisa, ale i ta kombinacya spełzła na niczem. Król powołał następnie Komondurusa, wszelako przyjęcie przezeń ministerstwa zdaje się być także bardzo wątpliwem.

Monachium 6 lutego. Poseł bawarski w Szwajcaryi Dönniges otrzymał powierzoną sobie nadzwyczajną misyę do Hiszpanii i udaje się tam temi dniami z Berna na dłuższy czas.

Madryt 4 lutego. Zapewniają, że pięć osób mających udział w zabiciu gubernatora w Burgos, zostanie w tym tygodniu straconych. — Rząd dał pozwolenie na budowę synagogi. — Projekt nowej konstytucyi mieści w sobie zakaz niewolnictwa.

Madryt 5 lutego. Zapewniają, że Espartero objawił zamiar niezasiadania w kortezach. Pogłoska o demonstracyi ludu przed hotelami posłów francuskiego i amerykańskiego, jest zaprzeczoną.

Madryt 5 lutego. Papież zakazał arcybiskupowi z Sant Jago de Compostella i biskupowi z Jaen, których wybrano deputowanymi, brać udziału w pracach zgromadzenia ustawodawczych kortezów. W niedzielę odbędzie się przygotowawcze zgromadzenie deputowanych dla naradzenia się nad ważnemi punktami. Ministrowie będą uczestniczyć temu zgromadzeniu.

Belgrad 6 lutego. Dziennik *Jedinstwo* nazywa bezzasadnem doniesienie berlińskiej *Korespondencyi Zeidlera* o mniemanem porozumieniu się Serbii z Węgrami w celu odbudowania dawnego carstwa Serbskiego z Bośnią, Hercegowiną i Serbią turecką. W Belgradzie, sądzi ten dziennik, przeważa zawsze jeszcze mniemanie, że Wschód tylko sam przez się odrodzić się powinien. Wmięszanie się jednego państwa obcego pociągnęłoby za sobą wmięszanie się znów innego państwa, czego Serbia nigdy dopuścićby nie powinna.

Bukarest 6 lutego. Po odpowiedzi wymijającej danej przez rząd na dzisiejszym posiedzenie Izby na interpelacyę tyczącą się odwołania misyi wojskowej francuskiej, Jerzy Bratiano postawił mocyę: Izba zechce wyrazić swoje ubolewanie z powodu odwołania misyi fracuskiej. Izba uchwaliła mocyę, a tylko skrajne stronnictwa przeciw niej głosowały. Sądzą, że utworzone będzie ministerium z Jana Giki i Laskara Katardżi, a zarazem Izba zostanie rozwiązaną.

Bukarest 6 lutego wieczór. Książę żądał, aby ministerium, które się usunęło, jeszcze raz odwołało się do Izby, aby się dowiedzieć, czy posiada jej zaufanie. Izba oświadczyła prawie jednogłośnie, że ministeryum posiada jej zaufanie, poczem ministeryum cofnęło swoją dymisyę.

Ateny 5 lutego. Dotychczasowy minister skarbu Valaoritis, który otrzymał od króla polecenie złożenia gabinetu, nie zdołał uczynić temu zadosyć. Minister spraw zagranicznych zażądał nowego 8 dniowego terminu dla dania odpowiedzi na deklaracyę konferencyi.

Konstantynopol 5 lutego. Według depeszy nadeszłej tu z Aten z d. 4 bm. powiodło się złożyć całkowicie gabinet Zaimisa. Ministrem spraw zagranicznych mianowany jest Teodor Deljanis, krewny ministra, który ustąpił.

Konstantynopol 5 lutego. *La Turquie* ogłasza osnowę ustawy rządu tureckiego tyczącej się narodowości. Ustawa ta przepisuje, że każdy poddany państwa Ottomańskiego może przyjąć obcą krajowość po uwolnieniu go przez *irade* sułtańskie z poddaństwa tureckiego. Jeżeli zaś przyjmie obcą krajowość bez zezwolenia Sułtana, ówczas aż do zatwierdzenia jego obcokrajowości, będzie uważanym za poddanego tureckiego.

Przyszłe posiedzenie Izby niższej Rady państwa odbędzie się we czwartek. Ponieważ na porządku dziennym nie stoi wniosek rezolucyjny, przeto o ile wiemy, dopiero w przyszły poniedziałek wydział konstytucyjny zda sprawę nad wnioskiem posła Ziemiałkowskiego i przedłoży swoje własne znane już wnioski. Ponieważ nie ma podobno wątpliwości, że wnioski wydziału będą przyjęte, i Izba polecić ma merytoryczne rozpatrzenie rezolucyi, przeto w przyszłym tygodniu rozbiór żądań sejmowych się rozpocznie. Dowiadujemy się, że koło polskie wzywa wszystkich swoich członków, aby w poniedziałek to jest 15go b. m. byli obecni w Izbie.

Gaz. kolońska utrzymuje, że między Napoleonem a Wiktorem Emanuelem bezpośrednio toczą się układy o przymierze przeciw Niemcom, w celu jasno wskazanym wojny; a że ks. Metternich marzy o sojuszu z Francyą w celach odwetu, przeto mogą przyjść okoliczności, w których hr. Beust politykę tę przyjmie.

W niektórych dziennikach napotykamy pogłoskę o bliskiem wejściu na powrót p. Drouyn de Lhuys do gabinetu.

Nie są dotąd znane szczegóły owego zamachu na życie Bismarka. Jedne dzienniki mniemają, że ostrzeżenie wyszło z Paryża, inne że z Wiednia, a są i takie, co nie wierzą w ogóle, aby zamach istniał. W każdym razie wypadek ten jest nie tak świeżej daty, bo już w mowie hr. Bismarka, mianej w sprawie konfiskaty, były pewne słówka natrącane, które brano w znaczeniu przenośnem, a dopiero po ogłoszeniu w *Gaz. Krzyżowej* wiadomości o zamachu, zrozumiano, że się odnoszą do tego zamachu.

Z powodu doniesienia *Gaz. kolońskiej* z Wiednia, powtórzonego przez nas przed kilku dniami, jakoby lord Clarendon na żale hr. Bismarka, że hr. Beust wywołał zatargi na Wschodzie, odpowiedział na podstawie autentycznych sprawozdań, iż skargi te są bezzasadne, i jakoby to dało powód do zaniechania napaści berlińskich na hr. Beusta, *Nordd. allg. Ztg* powiada, że oświadczenie przypisywane lordowi Clarendonowi jest zmyślone; prawdą jest zaś, że gabinet angielski robił w Wiedniu i Berlinie poufne przedstawienia, aby zaniechano polemiki obustronnej. Zarazem jednak utrzymuje organ Bismarka, że wtedy dano polecenie pruskim dziennikom do zaniechania napaści na Austryę, gdy rząd angielski zapewnił, iż dzienniki austryackie zaniechają dalszej polemiki. Z tego się pokazuje przeto, że za wpływem Anglii a nie Francyi, jak głoszono, złagodniały napaści z Berlina na hr. Beusta.

Według nowego obliczenia, termin naznaczony Grecyi do odpowiedzi na oświadczenie konferencyi upływa dopiero w niedzielę o północy. Tak przynajmniej miano postanowić w Paryżu, gdy się okazało, że rząd grecki nie śpieszy się z odpowiedzią. Nota konferencyi została wręczoną we czwartek. Mniejsza jednak o ścisłość terminu. Wszelako gdy w ostatniej chwili gabinet Bulgarisa ustąpił, król Jerzy zażądał przedłużenia terminu, dopóki nie złoży się nowy gabinet. Doniesienia z Aten są pod tym względem niezgodne, czy nowy gabinet jest już złożony lub nie. Głową jego ma być Zaimis. Utrzymuje się mniemanie, że Zaimis przyjmie deklaracyę i zaraz ustąpi, a Bulgaris wróci do władzy i zastanie już podpisaną deklaracyę przez swego poprzednika, jako fakt, z którym będzie się musiał zgodzić.

Od niejakiego czasu obiega, podług doniesienia wiedeńskiej *Presse*, w wiedeńskich sferach finansowych pogłoska o projekcie jakoby wyszłym z Rosyi, że Porta będąc zaspokojona co do żądań swoich przez Grecyę, z własnej inicyatywy zamierza odstąpić Kretę Grecyi za pieniądze, gdyby wypłatę państwa konferencyjne solidarnie zabezpieczyły. Porta użyłaby tych pieniędzy na budowę kolei żelaznych i poprawę swoich finansów. Projekt ten miał być udzielony poufnie niektórym gabinetom, w Wiedniu zaś nie.

Zmiana gabinetu w Rumunii, była wynikiem uchwalenia rezolucyi wyrażającej niezadowolenie Izby z odwołania misyi wojskowej francuskiej, która stanowiła jakoby przeciwwagę wpływowi militarnemu Prus. Rezolucya ta miała zapewne posłużyć dla przejednania rządu francuskiego, dla tego również pułkownik pruski Kręski, organizator wojska rumuńskiego, równocześnie odjechał do Berlina. Wszelako kryzys ministeryalny skończyła się na ponownem oświadczeniu Izby, iż gabinet posiada jej zaufanie. Na podstawie tej nowej uchwały, ministerium cofnęło swoją dymisyę, a pułkownik Kręski wróci niebawem na swoje stanowisko w Bukareszcie, i wszystko pozostanie na dawnem, prócz, że się pozbyto misyi francuskiej.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Kursa. Wiedeń 8 lutego godzina 2 po połud. 5% zjednoczony dług państwa 62·30. — 5% zjednoczony dług państwa w srebrze 67·40. — Losy z roku 1860 98·70. — Akcye banku 686. — Akcye kred. 271·30. — Londyn 120.70. — Srebro 118·25. Dukat 5·67.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 8 lutego.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100złr.	110	108
— nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	80	77¼
Banknoty pol. 100złr.	414	406
Ruble ros. za 100 rsr.	165	162½
Talary prs. za 100 tal.	180	178
Bankn. pr. za 150 złr.	84	83¼
Srebro nowe austr.	119¾	117¾
Dukat ważny	5 74	5 62
Napoleon d'or	9 78	9 62
Półimperyały rosyjs.	9 85	9 70
Listy galic. nowe z k.	78½	77
„ „ stare „	82½	80¾
Oblig. indem. „	70¾	69¼
Ak. k. g. bez k. i dyw.	220	216
„ L. Cz. z całą wpł.	183½	179½
Listy. aus. zak. kr. z.	90 25	89 75
„ banku hipotecz	89½ —	88¾ —
Wiedeń 5 lutego.		
5% Metaliki na w. a.	58 60	58 50
„ Pożyczka narod.	61 80	61 75
„ Metaliki na m. k.	56 —	55 50
„ Obl. ind. niż. Aust.	88 75	88 25
„ „ czeskie.	92 50	91 75
„ „ węgiersk.	77 —	76 70
„ „ chor. i s.	77 50	77 —
5% Obl. ind. galicyjs.	69 75	69 25
„ „ bukow.	69 50	69 —
„ „ „ siedmg.	74 50	74 —
Pożyczka głod. gal.	101 50	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	95 10	94 90
4% Galicyjskie	78 25	77 75
5½% Węgiersk. los.	93 25	93 —
5% Boden Cr. austr.	107 75	107 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	194 50	194 —
„ „ „ 1854	89 50	89 —
„ „ „ 1860	97 60	97 50
„ „ „ 1864	122 10	122 —
„ Como-Rente	22 50	21 50
„ Kredytowe	163 50	163 —
„ żegl. par. na D.	94 —	93 50
„ Ks. Esterhazy	170 —	160 —
„ Księcia Salm.	42 50	41 50
„ „ Palfy.	33 50	32 50
„ ks. Klary	37 —	36 —
„ hr. St. Genois	34 —	33 50
„ miasta Budy	33 50	33 —
„ ks. Windischg.	21 —	20 —
„ hr. Waldstein.	22 50	21 50
„ hr. Keglevich.	15 50	14 50
„ Rudolfa	14 50	14 —

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	683	682
Zakładu kredytow.	265 80	265 70
Żeglugi par. na Dunaju	588	586
Kolei półn. Ferdynan.	2240	2235
„ rządowej fr.-a.	319 60	319 50
„ zachodniej c. El.	181 —	180 50
„ Pardubickiej	159 50	159 —
„ południowej	232 —	231 90
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	152 50	152 —
„ Galicyjskiej	219 —	218 50
„ Czerniow.	181 50	181 —
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	103 50	102 50
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	92 —	91 50
„ (Emis. 1862) „ „ „	90 25	90 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	131 50	131 —
„ „ „ Emis 1867 „	129 —	128 —
Kol. połud. St. 500 fr.	111 —	110 50
„ Bony 6% 1875-1876.	232 —	231 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	93 —	92 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	90 50	90 —
„ „ w sreb. 5% „ „ „	107 50	107 —
Kol. Głog. za 100 fl k m.	80 50	79 50
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	89 60	89 40
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	81 —	80 —
— — w srebrze „	94 50	93 50
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	98 50	98 20
Kol. Gal. K. L. Emis. II	94 —	93 50
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	78 25	78 —
„ „ „ Emisya 1867.	84 —	83 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	86 —	85 75
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100	85 75	85 50
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100 „	93 25	92 75
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	91 —	90 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	98 —	97 75
Waluty.		
Cesars. korony	— —	15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączk.	5 68	5 67
Złoto al marco	5 66	5 65
Napoleondory	9 66 5	9 65 5
Fryderyki	10 10	10 —
Luidory (niemieckie)	9 85	9 75
Suweryny angielskie	12 15	12 5
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	118 75	118 50
Srebro, kupony	118 75	118 50
Talary związkowe	— —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 68¼	1 68
Lwów 5 lutego.		
Dukat holenderski	5 62	5 55
„ cesarski	5 69	5 63
Półimperyał rosyjski	9 84	9 72
Rubel srebr. rosyjski	1 88	1 83
„ pap. „	1 64½	1 63½
Talar pruski	1 80	1 78½
Listy gal. b. kup. w. a.	77 15	76 75
„ „ m. k.	81 —	80 60
Listy zast. banku hip.	90 —	89 70
Obligi indem. b. kup.	69 50	69 —
5% Pożyczka narod.	— —	— —
Akc. kol. gal. b. kup.	219 50	218 75
„ „ lwow.-czer.	182 25	181 —
Akcye banku hip. gal.	81 —	79 50
Warsz. 6 lutego.		
Listy zast. 1 ser. rub.	85 76	84 76
„ „ 2 ser. „	79 51	79 18
kupon „	— —	48 8/9
Listy likwidac. „	69 60	69 27
kupon „	— —	73⅓
Pożyczka r. 1865 „	138 50	137 85
„ r. 1866 „	139 25	138 75
Kolej warsz. wied. „	65 —	64 50
„ warsz. byd. „	67 33	— —
„ warsz. teresp. „	— —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca br.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 3.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia Warszawy, Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.20 rano; 6.36 wieczór

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Nro. 7237.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie Duplikatów, w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i Kuponów, a mianowicie:

I. Listów zastawnych II^{go} Okresu.

Lit. B, na rub. 750.

Nro. 278998 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1858 r. do włącznie 1go półrocza 1860 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 208100 z 6ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1844 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r.

Lit. D, na rub. sr. 75.

Nr. 233773, 255104, 307815 bez kuponów

II. Listów zastawnych III^{go} Okresu, Seryi 1^{ej}.

Lit. A, na rub. rs. 3,000.

Nr. 1514, „ 2182 } z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 2602 bez kuponów.
„ 2752, 3183, 4743, 5422 z 3ma kuponami na półrocza 1sze 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. B, na rub. sr. 750.

Nr. 8014 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868.
„ 8677 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 8853 z 1ym kuponem na półrocze 1e 1868.
„ 9462 z 9ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 9913, „ 9972 } z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1sze 1868 r.
„ 11816 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 11934, „ 12036 } z 3ma kuponami na półrocze 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 12223 bez kuponów.
„ 12738 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 12958 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 13314 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 13469 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 14126 bez kuponów.
„ 14152 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 14949, 15808, 15913, 16998 bez kuponów.
„ 17056 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 17422 bez kuponów.
„ 17453, „ 18123 } z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 19191 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1sze 1868 r.
„ 19888 z 3ma kuponami za półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 20364 z 9ma kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 20657 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 21937 z 9ma kuponami od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie półrocza 1go 1868 r.
„ 22158 z 3ma kuponami z półroczy 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 22836 bez kuponów.
„ 23542, „ 24045 } z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 24825 bez kuponów.
„ 24861, 25226, 25355 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 25372 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 26245 bez kuponów.
„ 27195 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 27552, 27717, 27971 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 28030 bez kuponów.
„ 28497 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 31903 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 31925 bez kuponów.
„ 32711 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 33851 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 34781 z 4ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 35054 z 9ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 35234 bez kuponów.
„ 38451, „ 38722 } z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 39883 z 3ma kuponami z półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 40010, „ 40563 } bez kuponów.
„ 44790 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 48641 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 49494 z 2ma kuponami z półrocza 1go 1867 i 1go 1868 r.
„ 50423 z 2ma kuponami, z półrocza 2go 1867 i 1go 1868.
„ 50598 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 52539 bez kuponów.
„ 53487 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 55479 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 56815, „ 56921 } z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 57505 z 10ma kuponami, od włącznie od 2go półrocza 1863 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 58433 z 3ma kuponami z półrocza 1go 1867, 2go 1867 i 1go 1868.
„ 61204 z 2ma kuponami na połrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 63311, 67004, 67163 bez kuponów.
„ 67352 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 70204 bez kuponów.
„ 72226 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1868 i 1e 1868.
„ 73057 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 74848 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 76181 z 3ma kuponami, na półrocza 1sze 1687, 2ie 1867 i 1e1868 r.
„ 77463 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 78031 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 78156 z 3ma kuponami z półroczy 2go 1866, 2go 1867 i 1go 1868.
„ 78164 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 79501 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 82814 z 4ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 86570 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. D, na rub sr. 75.

Nr. 90841 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 93928, „ 96909 } z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867, 2e 1867 i 1e 1868.
„ 98204 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 98973 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1sze 1868.
„ 100371 bez kuponów.
„ 100851 z 2ma kuponami na półrocza 1e 1867 i 1e 1868 r.
„ 102281 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 102678 z 3ma kuponami z półroczy 1go 1867, 2go 1868 i 1go 1868.

Lit. E, na rub sr. 30.

Nr. 110425 z 6ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1865 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 111137 z 3ma kuponami na półrocza 2ie 1866, 1e 1867 i 1e 1868.
„ 127562 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 129766 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

III. Listów zastawnych III^{go} Okresu, Seryi 2^{ej}.

Lit. B, na rub. sr. 750.

Nr. 206433 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 206885 z 9u kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864 do włącznie półrocza 1go 1868 r.
„ 208669 bez kuponów.
„ 208774 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 209504, „ 209506 } bez kuponów.
„ 214581, „ 214582 } z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 217067 bez kuponów.
„ 218082, „ 221802, „ 222169 } z 2ma kuponami na półrocze 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 222269 z 5ma kuponami od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 222833 z 9u kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 223548, 223550, 223884 bez kuponów.
„ 224068 z 10ma kuponami, włącznie od 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 224108 z 11tu kuponami, włącznie od 1go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868.
„ 225423, „ 225625, „ 225627 } bez kuponów.
„ 225711 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 225748 bez kuponów.
„ 226771 z 8u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 226786 z 10 kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 227247 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 228012 z 2ma kuponami z półroczy 2go 1867 i 1go 1868 r.
„ 232050 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 232128 bez kuponów.
„ 232695 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 233201 bez kuponów.
„ 234778 z 4ma kuponami. od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

Lit. D, na rub. sr. 75.

Nr. 256224 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 256503 z 12u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1862, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 258051 z 11u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 261276 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

Lit, E, na rub. sr. 30.

Nr. 282511, „ 282512, „ 282513, „ 283046 } 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 283991 z 10u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

IV. Kuponów od Listów zastawnych II^{go} Okresu.

Lit. E, na kop. 60.

Nr. 254495 z półrocza 1go 1860 r.
„ 298630 „ 1go 1858 r.
„ 309068 „ 1go 1857 r.

V. Kuponów od Listów zastawnych III^{go} Okresu, Seryi 1^{ej}.

Lit. B, na rub. sr. 15,

12277 z 6u półroczy, od włącznie 2go półrocza 1865 do włącznie 1go 1868.

Lit. C, na rub. sr. 3.

Nr. 38330 z 6iu półroczy, od włącznie 2go 1865 do włącznie 1go 1868.
„ 48202 dto dto dto dto „
„ 55492 dto dto dto dto „
„ 60318 z półrocza 1go 1868 r.
„ 60477 „ 2go 1863 r.
„ 61806 „ 1go 1866 r.
„ 67066 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866 do włącznie 1go 1868.
„ 82856, „ 85908 } z 6u dto dto 2go 1865 dto dto

Lit, D, na rub. sr. 1 kop. 50.

Nr. 90829 z półrocza 1go 1863 r.
„ 92547 z 2ch półroczy, to jest 2go 1867 i 1go 1868 r.
„ 97091 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865 do włącznie 1go 1868.
„ 98010 z półrocza 2go 1861 r.
„ 98649 z półrocza 1go 1861 r.

Lit. E, na kop. 60.

Nr. 110125, 111782 z półrocza 2go 1863 r.
„ 112627 z półrocza 1go 1860 r.
„ 113502 z półrocza 1go 1865 r.
„ 114404 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868 r
„ 115767 z półrocza 2go 1863 r.
„ 116131 dto 1go 1865 r.
„ 116750 dto 1go 1860 r.
„ 118423 dto 2go 1859 r.
„ 118752 dto 2go 1862 r.
„ 120264 dto 2go 1865 r.
„ 122171 dto 2go 1864 r.
n 122205 dto 1go 1867 r.
„ 123856 dto 1go 1864 r.
„ 123877 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 124952 z półrocza 1go 1865 r.
„ 126689 dto 2go 1865 r.
„ 127285 dto 1go 1866 r.
„ 128058 dto 2go 1864 r.
„ 129820 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1863, do włącznie 1go 1868.
„ 130829 z półrocza 1go 1865 r.
„ 131210 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.

VI. Kuponów od Listów zastawnych Okresu III^{go} Seryi 2^{ej}.

Lit. A, na rub. sr. 60.

Nr. 200133 z 3ch półroczy, 2go 1866, 1go 1867 i 2go 1867 r.

Lit. B, na rub. sr. 15.

Nr. 203042 z półrocza 2go 1867 r.
„ 204889 dto 1go 1863 r.
„ 212040 z 4ch półroczy, od włącznie 2go 1866, do włącznie 1go 1868.

Lit. C, na rub. sr. 3.

Nr. 216735 z półrocza 1go 1865 r.
„ 222561, „ 226578 } z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 228505 z 11u półroczy, od włącznie 1863, do włącznie 1go 1868 r.
„ 230335 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 233200 z 3ch półroczy, 1go 1867, 2go 1867 i 1go 1868 r.

Lit. D, na rsr. 1 kop. 50.

Nr. 258439, „ 258686 } z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 259976 z półrocza 2go 1865 r.
„ 260027 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 262367 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 263056 z 4ch półroczy, od włącznie 2go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 263098, „ 263503 } z 6u półroczy, od włącznie 1go 1865, do włącznie 1go 1868 r.
„ 263981 z półrocza 2go 1864 r.
„ 266377 z 6u półroczy od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.

Lit. E, na kop. 60.

Nr. 280570 z półrocza 2go 1862 r.
„ 280925, „ 280926 } z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 281812 z półrocza 2go 1863 r.
„ 281843 z 2ch półroczy, 1865 i 2go 1866 r.
„ 282624 z półrocza 2go 1865 r.
„ 285979 dto 2go 1863 r.
„ 286569 dto 2go 1864 r.
„ 286686 dto 2go 1863 r.
„ 286695 dto 1go 1865 r.
„ 286806 dto 2go 1862 r.
„ 286995, „ 287077 } dto 1go 1865 r.
„ 287138 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 287329 z półrocza 2go 1864 r.
„ 287414 dto 1go 1865 r.
„ 287461 dto 1go 1863 r.
„ 287494 dto 2go 1864 r.
„ 287754 dto 1go 1864 r.
„ 288200 dto 2go 1863 r.
„ 288552 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 289792 z półrocza 2go 1863 r.
„ 291168, „ 291496 } dto 1go 1864 r.
„ 291571 dto 2go 1864 r.
„ 293088 dto 2go 1863 r.
„ 296164 dto 2go 1864 r.

Dyrekcya Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych, prawa z dnia 1go (13go) Czerwca 1825 r. §. 213 i następnych, prawa z dnia 2go (14go) Marca 1826 r., oraz Art, 48, prawa z dnia 28 Czerwca (10go Lipca) 1860 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub Kuponow wyżej wymienionych, aby się z takowemi zgłosił do Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, te bowiem z rzeczonych Listów Zastawnych i Kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce Duplikaty stronom nteresowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyowanego Listu lub Kuponu zgłosi się do Dyrekcyi Głównej, i poszukujące mu własności tego Listu lub Kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub Kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania, i o tem poszkodowanego zawiadomi przez Woźnego Sądowego.

W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia, żądający wydania Duplikatów, winien złożyć Dyrekcyi Głównej dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego i opłaconego wpisu lub skargi do Sądu Karnego, a wyrok stanowczy i ostateczny, lub prawomocny złożyć Dyrekcyi Głównej w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeżeli sprawa wytoczoną została na drodze cywilnej; a w lat pięć, jeżeli poszła na drogę karną.

Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwanego podniesionym.

Po upływie powyżej oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły, a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub Kuponom.

P. o. Prezesa, Generał-Leitenant: *Gieczewicz.*

Warszawa 22 Marca (3go Kwietnia) 1868 r.

P. o. Pisarza: ***Nowosielski,***

Uznanie.

Wny P. L. Zieleniewski
w Krakowie.

Po nieszczęśliwym pożarze na dniu 1 Stycznia 1867 r. wybuchłym, oddawszy **odbudowanie młyna naszego na nowo,** co do części mechanicznej, Fabryce W. Pana, czujemy się obowiązanymi uznać, iż się Fabryka W. Pana ze zadania danego w zupełności wywiązała i po upływie czasu zaręczenia, rok i 6 tygodni od puszczenia w ruch młyna, pokazało się, że pod każdym względem zadowolnieni jesteśmy. Zatem Fabrykę W. Pana z pełnem przekonaniem na faktach opartem, interesowanym polecić możemy.

Kraków dnia 5 Stycznia 1869.

(186-6-6) Z poważaniem
Królewskie Młyny,
Rapaport.
H. Eibenschütz.

Wszystkim Ogrodnikom, Gospodarzom, Przyjaciołom kwiatów lub właścicielom ogrodów zalecamy nasz dobrze zaopatrzony **skład Nasion jarzynnych, ekonomicznych, lasowych, trawnych i i kwiatowych,** które sprzedajemy tanio i tylko w prawdziwej i świeżej jakości. Niemniej posiadamy wielki wybór Róż, Drzewek owocowych i Roślin wszelkiego rodzaju. (183-2-3)

Katalogi będą na żądanie natychmiast darmo i opłatnie przesyłane.

Karol Steffek i Spółka,
Handel Nasion i Ogrodnik handlowy
w **Cieszynie** w Austr. w Szląsku.

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan Żelaza* przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorrhèe), a szczególniej zadziwiające sprawia skutki kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek cierpiących na bladaczkę. (13-6-16)

Fosforan Żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach, osobom wątłym dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;* w Brodach w aptece p. *Franzosa;* w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder* i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie; i p. F. Vszeteczki w Pradze.

Hotel Drezdeński
z całym inwentarzem
oraz i
Restauracyą
od 1go Lipca r. b. jest do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość w Hotelu. (227--3)

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Środek ten zawiera jod w ścisłem połączeniu z sokiem roślin anti-szkorbutycznych, jakimi są: chrzan, rzeżucha i t. p., których skuteczność jest powszechnie znaną, a w których to jod znajduje się w stanie naturalnym. Z tego to właśnie względu zastępuje on tran rybi, którego smak jest nieznośny i trudny do trawienia. Nieoceniony jest w leczeniu dzieci cierpiących *na lymfatyzm, krzywienie się kości pacierzowej, przeciw nabrzmieniu gruczołów szyi, strupów na głowie i obliczu.* Toniczny i czyszący zarazem wzbudza *apetyt, ułatwia trawienie, powraca tkankom ciała ich jędrność naturalną*; przepisuje się często przez lekarzy *w początkach suchót.*

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Piotra Mikolasza, Berlinera* i *Rukera*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Rzeszowie w aptece p *Szaittera*; w Pradze w Składzie mater aptecz. p. *Vszeteczki*; w Wiedniu u pp *Raabe* i *Röder*. (11-9-25)T

Pastylki piersiowe
ze soku głowiastej sałaty i laurowych liśc
PP. **Grimault et Cie** w Paryżu.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. — Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). (10-11-32)T

Dostać można w aptekach: PP. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem" p. *Redyka* w Krakowie; p. *Rukera, Berlinera* i *Piotra Mikolascha* we Lwowie; p. *Szaittera* ap. w Rzeszowie; w Wiedniu w składzie materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*.

AKCYA INTERYMALNA
Nr. 839 *)
na 5 sztuk Akcyj kolei Węgierskiej
NORDOST
zginęła.

Ostrzega się zatem, aby takowej nie kupowano.

Bliższa wiadomość w Kantorze bankowym:

(326--3) pana ***Stanisława Feintucha.***

***) W wczorajszem ogłoszeniu mylnie podanem było 893, gdyż powinno było być tak jak wyżej 839.**

Filia c. k. uprz.
Banku dla Obrotu Ogólnego
w KRAKOWIE.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Filia zawiadamia niniejszem, że dla **udzielania pożyczek na produkta krajowe** jakoto: **zboże, wełnę, skóry, wosk** i t. p. jakoteż **dla komisowego zakupna i sprzedaży** tychże, urządziła w Krakowie

Ekspozyturę dla produktów

której kierownictwo p. **Emilowi Baruchowi** powierzyła.

Bliższych wiadomości o jak najprzystępniejszych warunkach udziela jak najchętniej ustnie lub pisemnie wyż wymieniony naczelnik i to codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od 9 rano do 3 po południu. (276-5-15)

Filia c. k. uprz. Banku dla Obrotu Ogólnego w Krakowie.

Wiadomość dla właścicieli koni.

FABRYKA chemicznych wyrobów Sportu



Doktora ***Kriegera*** w Gracu,

zaleca panom Właścicielom koni i Gospodarzom swe wyroby



chemicznych artykułów
Sportu.



Wyroby te odznaczone były ponownemi zamówieniami i świadectwami J. książęcej Mości księcia *Rohana,* feldmarszałka księcia *Montenuovo,* komendanta kraju w Czechach hrabiego *Wrangla,* szambelana króla szwedzkiego i właściciela szwedzkiego „Sportu," c. k. porucznika *Teodora Webera* adjutanta feldm. barona Gablenza, hrabiego *Beli Stáray* i innych ludzi fachowych, i o tych zamyślamy od czasu do czasu dotyczące świadectwa ogłaszać.

Sporting Liquid I., niezawodny środek dla chorych koni, szczególnie jako **wzmacniający środek** przeciw sztywności nóg, porażeniu, osłabieniu krzyża, kolan, pęcin, reumatyzmowi i t. p. Flaszka złr. 1·25.

Sporting Liquid II., specyalnie na spuchnięte nogi, opuchłe stawy. Flaszka złr. 1·25.

Homeopatyczne Apteczki kieszonkowe dla zwierząt, złożone przez Dra Kriegera w aptece V. Grablowitza w Grazu. Za sztukę 6 złr.

Tynktura na gnicie strzałki. Flaszka 1 złr.

Pissboll, jedna doza 35 cent.

Angielska Fizyka, 1 łut 25 cent. w słoikach po 4 i 12 łutów.

Glycerynowe smarowidło do siodeł, przez które skóra na siodłach i rzemieniach nabiera miękkości. Słoik 1 złr.

Angielskie smarowidło na homonta, przez które homonta nabierają pięknego, czarno-niebieskiego połysku. Słoik po 1 złr.

Oliwa na skóry, nadająca miękkość skórze, do zachowywania skóry, rzemieni, uprzęży, butów. 1 funt 75 cent.

Czernidło na skórę, nadaje mocno czarną farbę, nie farbując. 2 funty 90 cent.

Zamówienia za pobraniem należytości wykonywa główny Skład rozsyłkowy ***Józefa Rozenzweiga* w Wiedniu, Leopoldstadt, Körnergasse N. 2.** Również nabyć można: w Tarnowie u p. *Henryka Koya* — we Lwowie u p. *A. Mańkowskiego* — w Rzeszowie u p. *Ig. Schaitera i Spółki* — w Białej u p. *Józefa Knausa*, — Do każdego artykułu dodaje się przepis użycia. Opakowanie po cenach kosztu. Składy na prowincyach urządzają się. (246-2-50)

Meinen verehrten Geschäftsfreunden die ergebene Anzeige, dass **Getreide von heute ab,**
keinen Eingangszoll mehr zahlt.
Für Eingangsdeclaration und Provision berechne ich eine **halbe Kopejke per Pud** bei Sendungen über 500 Pud Getreide oder Mehl **auf einem Frachtbriefe.**

Mehl zahlt nunmehr Eingangszoll vom Gewicht, — Tschetwert-Angabe wird nicht mehr verlangt.

Bei Weiterverladung nach Russland wird Provision ein zweites Mal nicht berechnet.

Vorschüsse werden gegen Einsendung der Frachtbriefe unter annehmbaren Bedingungen ertheilt.

Warschau den (1ten) 13ten Januar 1869.

Das Speditons- und Commissions-Geschäft
M. Rosengart,

(118-7-8) Spediteur der Warschau-Wiener, Warschau-Bromberger und Warschau-Terespoler Eisenbahn;
Agent der Grossen russischen Eisenbann-Gesellschaft.

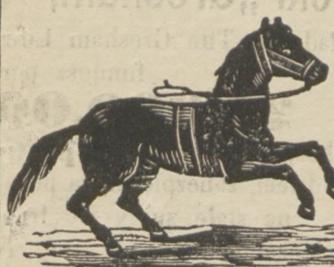
GUWERNANTKI
i Damy dla towarzystwa,

Angielki, Francuski, Niemki, udzielające języka francuskiego i muzyki.

Nauczycieli i Nauczycielki dla języków i muzyki, jako też niemieckie, francuskie **Bony** poleca
Mrs Emily Reisner,
w Wiedniu, Praterstrasse **41**.

Francuskie **Bony** i francuskie **dzieci** wprost z ich ojczyzny, jako też chłopców i dziewczęta, które mówią jak najpiękniej po francusku i ani słowa po niemiecku nie rozumieją, poleca do łatwiejszego nauczenia się języka francuskiego.
Mrs Emily Reisner
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. **41**.

Panny Garderobiane wydoskonalone w szyciu sukien i czesaniu — jako też
Gospodynie i Piastunki stręczy natychmiast
(151-3-14) ***Mrs Emily Reisner,***
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. **41**



Ogier do sprzedania.

„Bièvre" z „Pedagogue"
czyli „Elthiron," z klaczy „Voltaire,"

spłodzony we Francyi w r. 1856 A. D. G. B. V. strona 268.

Tenże biegał w Niemczech 48 razy, z tych 29 razy jako pierwszy, 7 razy jako drugi. Jest zupełnie zdrowy, bez kostnych błędów, 16 miary, jasno-kasztanowaty, z gwiazdką, z resztą bez odmian. — Cena 500 złr. w. a. Zgłosić się do właściciela. — Adres:

„Anton Ritter von Neupauer in Hostaczow bei Goltsch-Jenikau in Böhmen. (232-2-3)

Dla Gospodarzy!

Do siewów wiosennych zalecam ponownie przezemnie poprawny

Siewnik uniwersalny szerokorzutny,

najdoskonalszy, jaki dotąd istnieje. Przy regularnym i jednostajnym siewie można oszczędzić 15 do 20% ziarna. Jednym koniem zasiewa się 20 morgów na dzień. — Niemniej zalecam

Siewnik Garetta do uprawy rzędowej,

o którego pożyteczności zbytecznie jest nadmieniać, dostarczam takowy:

Dziewięcio-rzędowy	za 260 złr.	Trzynasto-rzędowy	za 310 ztr.
Jedenasto- dto	„ 280 „	Piętnasto- dto	„ 350 „

Upraszam o nieodwlekanie zamówień, aby dostawa nie była opóźnioną.

Również zalecam wszelkiego rodzaju **Maszyny i Narzędzia gospodarskie i t. p. najdokładniejszego wyrobu** po **najniższych cenach.** (268-5-10)

Fabryka Maszyn
***M. Peterseima* w Krakowie,**
przy ulicy Długiej pod L. **15**.



W dobrach Jaszczew,
w powiecie Krośnieńskim,
stanowić będzie (236-2-3)
od 15go Lutego r. b. znany Ogier
„IBRAHIM,"

pełnej krwi angielskiej, po „Hart-neit-Stein" od „Pik-poket,"
po 100 złr. od klaczy i 5 złr. stajennego.
Owsa i siana dostarczy Arendarz miejscowy po cenie targowej

Uwiadomienie
dla pielęgnowania piękności i zdrowia włosów!!!

Dla dobra tych wszystkich, którzy w skutek podeszłego wieku już wyłysieli, lub którym w skutek choroby włosy wypadły, ogłaszamy niniejszem środek, którego sława skuteczności, stanowiąca niejako epokę w poroście włosów, daleko po za granicami Europy się rozeszła, a tysiącami zdumiewających rezultatów jest ugruntowaną. Jest nim przez J. C. K. M. wyłącznym przywilejem odznaczona

EWALINA,
posilna Pomada na porost włosów
Karola Mally,

za pomocą której, przy regularnem używaniu zapobiega się w najkrótszym czasie *tworzeniu się łupieżu, siwiznie, wypadaniu włosów, podstawa włosów się wzmacnia, obwodowa cyrkulacya jest pobudzona*, przez to działa się na *naturalne kształcenie się cebulek włosowych,* a tem samem *i na porost włosów, i włosom przywraca się naturalną ciemną, młodocianą barwę.*

Da powtórnego porośnięcia zastarzałych łysin i dla szybkiego usunięcia uporczywego tworzenia się łupieżu, po trochu w połączeniu z Pomadą posilną, używać także według wskazówek przepisu użycia i

EWALINOWĄ ESENCYĘ na porost włosów i brody,

kilko-tygodniowa próba tych środków, szybko wyprze nienaturalne ozdoby sztukmistrza włosowego i młode niefałszowane włosy będą świadectwem nadzwyczajnej skuteczności tych środków. *Essencya Ewalinowa na porost brody wywołuje nawet u 17-letniego włodzieńca brodę,* a tysiące młodych ludzi zawdzięczają swe piękne pełne brody tylko używaniu Esencyi Ewalinowej na porost brody.

Ceny: 1 Słoik Pomady	— złr. 80 cent. i 1 złr. 50 c.	}	wraz z przepisem użycia.
1 Flakon Esencyi	1 „ 30 „ i 2 „ 50 „	}	

pod adresem. ***Charles Mally*** w Wiedniu, Getreidemarkt Nr. 1, będą polecenia tak częściowe jak i hurtowne tylko za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należytości pocztą jak najszybciej wypełniane.

Składy częściowej sprzedaży znajdują się:

w KRAKOWIE u pp. ***Józefa Jahna*** i ***Leona Feintucha*** — we LWOWIE u pp. *Adolfa Berlinera* apt., *Piotra Mikolasza* apt., *Z. Ruckera* apt; w Brzeżanach u p. *Barucha Fadenchechta* — w Bielsku u p. *A. Herrmana* — w Czerniowcach u p. *Ignacego Schnircha* — w Grybowie u p. *Alojzego Muszyńskiego* — w Nowym Sączu u p. *S. Lichtmana* — w Ołomuńcu u p. *A. C. Lederera* i *Ant. Jul. Mandry* — w Przemyślu u p. *Ed. Machalskiego* — w Tarnowie u p. *W. T. A. Wielogórskiego* — w Turce u p. *A. Czyrniańskiego* — w Wadowicach u pani *Zofii Uhma* apt. — w Zaleszczykach u p. *Józefa Kodrębskiego* — w Złoczowie *Wolfa Korkusa* i *O. Fadenchechta.* (65-7-15)

K. G. Herrman, były Zarządzca przez lat 24 Handlu I. F. Fiszera w Krakowie, otworzył w Tarnowie Handel korzenny, Win, tak krajowych, jak i zagranicznych, Papieru, tudzież Farb malarskich, które to towary sprowadzając z pierwszej ręki, ma zaszczyt polecić się łaskawym względom tak miejscowej jak i zamiejscowej Szanownej Publiczności. — Ten sam Handel poleca także swój Skład **Herbaty i Drożdży prasowanych.** (238--2)

Konicz szwedzki,
przesyła koleją lub pocztą za pobraniem garniec po 4 złr.
Zarząd w Boguchwale,
poczta Rzeszów. (233-3)

PASTYLKI
UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE
Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI
P. BURIN DU BUISSON

aptekarza, Laureata akademii cesarsko-medycznej w Paryżu.

Wyborny ten środek przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francyi, przeciw rozstrojeniu funkcyi trawienia żołądka i kiszek, jak np. *w bólach żołądka, w zapaleniu kiszek, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odęciach żołądka i kiszek, w womitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce* i w chorobach wątroby i krzyża. (20-7-16)T

Dostać można w Krakowie: w aptekach pp. Brunona Miczyńskiego i W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolasza, Berlinera i Zyg. Ruckera — w Brodach u p. Franzosa — w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. Raabe i Röder — w Pradze u p. Fr. Vszeteczki — w Rzeszowie w aptece p. Szaittra

---

Klacz bardzo dobrej rasy, 17 miary lat 9, jest do sprzedauia.

Bliższa wiadomość przy ulicy S. Jana pod L. 299. (237.2-3)



W Krakowie w aptece *Brunona Miczyńskiego* — we Lwowieu p. *P. Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza.* (25-5-

---

W wyborowym gatunku cały
Ubiór zimowy
watowane Palto, Spodnie i Kamizelka
24 złr.
Wytworny
Ubiór
salonowy lub balowy
Surdut lub Frak, Spodnie i Kamizelka z cienkiego peruwienu,
24 złr.

Dalej po najtańszych cenach:

Krótki Surdut zim. wat. od	6 do	12	złr.
Wytw. Palto wat. lub bez od	14 do	50	„
Wierzch. Suknia w różn. kol. od	8 do	28	„
Surduty wiosenne na 1 lub 2 rz.	6 do	26	„
Surduty myśliwskie każd. gat.	6 do	24	„
Szlafroki watow. lub bez. od	8 do	28	„
Gunie podróżne z kaptur. od	8 do	30	„
Futra do podr. różnie podszyte	36 „	120	„
Futra miastowe wykład. lub nie	40 „	200	„
Spodnie zimowe, nowe wzory	4 „	14	„
Kamizelki z różnych materyj	2½ „	10	„

zaleca
SKŁAD UBIORÓW
Kellera i Alta
w Wiedniu, Graben N. 3, I. piętro „zum Stock am Eisen, przy rogu ulicy Karynckiej.

Zamówienia z oznaczeniem *obwodu piersi* (około piersi i pleców), *obwodu brzucha, długości kroku* (od kroku do ziemi) wypełniają się sumiennie; a do każdego zamówienia dołącza się *kartkę zaręczenia,* w której oświadczamy, że w razie, gdyby dostarczone ubiory nie odpowiadały życzeniom, *bez trudności odbieramy napowrót.* (1551-179-200)

Noszone Suknie sprzedają się mniej zamożnym bardzo tanio. Zasadzając się na tem że kupujemy nasz towar za gotówkę, że jesteśmy w stosunkach z najpierwszami fabrykami kraju i zagranicy, opierając się na naszem sumiennem postępowaniu, niczego nie zaniedbamy, aby wszelkim wymaganiom jak najlepiej odpowiedzieć.

Keller et Alt.
w Wiedniu Graben N. 3, I. piętro, „zum Stock am Eisen."

N 41. **RADA OGÓLNA**
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
w KRAKOWIE.

Ogłaszając niniejszem konkurs na posadę **Kapelana i Katechety** w Zakładzie Towarzystwa Dobr., przytacza, iż płaca do tej posady przywiązana jest: złr. 150, to jest z fundacyi Szan. Józefa i Salomei z Rottermundów Lasockich małżonków złr. 100, a z fundacyi Szan. Radcy Jana Kantego Kaczmarskiego świeżo uczynionej złr. 50 rocznie, tudzież na światło złr. 10 rocznie; niemniej emolumenta następujące: mieszkanie dogodne z opałem i usługą bezpłatną, jako też dochód za eksportacyę na cmentarz od każdej zmarłej osoby po 1 złr.; wreszcie pewne stypendya, jakie na nabożeństwa w kaplicy ubogich odprawiać się winne, są przeznaczone. Obowiązki zaś szczegółowe określa instrukcya przepisana w dniu 28 Marca 1865 r., którą w całej osnowie w Biórze Rady odczytać można; tu się tylko streszcza, że, jako Kapelan Zakładu, jest obowiązany odprawiać Msze Święte czytane w każdą Niedzielę i w każdeŚwięto uroczyste, tudzież w dniach 19 Marca i 17 Listopada, każdorocznie, na przepisane intencye. Przyczem nadmienia się, iż, jako Katecheta Zakładu, obowiązanym będzie wykładać sierotom tamże zostającym, trzy razy w tydzień w godzinach przedpołudniowych, naukę Religii. (184--3)T

Termin konkursu niniejszego ustanawia się dwu-miesięczny, to jest do dnia 13go Marca r. b. Podania z właściwymi dowodami składane być mają w Biórze Rady Ogólnej pod L. 68 przy ulicy Grodzkiej.

Kraków dnia 13 Stycznia 1869.

Prezes: *K. Hoszowski*
Sekretarz: *J. Głębocki.*

„GAZETA ROLNICZA.“

Pismo tygodniowe z rycinami, poświęcone obrazowaniu potrzeb i postępów rolnictwa polskiego, wychodzić będzie w roku 1869 pod następującemi warunkami:

Jeżeli kto życzy sobie odbierać pismo to w Austryi pod opaską krzyżową, to winien wprost na kwartał przysłać pod adresem Redakcyi w Warszawie przy ulicy Solnej N. 715 złr. **dwa** franco, a odwrotną pocztą mieć będzie ekspedyowaną „Gazetę Rolniczą.“ Pismo to obejmować będzie następujące działy:

I. *Produkcya roślinna* (uprawa roślin), ogrodnictwo i leśnictwo.
II. *Produkcya zwierzęca* (hodowla inwentarzy), pszczelnictwo, rybactwo, jedwabnictwo i weterynarya.
III. *Zarząd gospodarski* i należące do niego: Budownictwo i inżynierya rolnicza, meteorologia gospodarska, płodozmiany, urządzenie służby ekonomicznej i buchalterya gospodarska.
IV. *Mechanika rolnicza* (opisy machin i i narzędzi rolniczych i sprawozdania o ich działaniu i praktyce).
V. *Nauka o nawozach* w najobszerniejszem znaczeniu i zakresie.
VI. *Korespondencye gospodarskie;* Przegląd rolniczy, Przegląd przemysłowo-handlowy i Rozmaitości, oraz Ogłoszenia gospodarskie.
VII. *Odcinek:* Rzeczy społeczne, Przeglądy literatury krajowej i zagranicznej, Kronika rolnicza zagraniczna i krajowa, Życiorysy mężów dobrze zasłużonych w gospodarstwie wiejskiem.
VIII. *Opisy wzorowych gospodarstw* i t. p. wiadomości wprost rolnicze lub stosowane do potrzeb gospodarstwa wiejskiego.

„Gazeta Rolnicza“ jest organem Towarzystwa Wyścigów konnych w Królestwie Polskiem i wszelkich krajowych wystaw gospodarskich. Obok tego do *„Gazety Rolniczej“* dołączane będą oddzielne dodatki: w książkach, planach budynków folwarcznych i w wykazach celniejszych nasion gospodarskich leśnych. (247-2-3)

W tych dniach wyszło na widok publiczny, nakładem Redakcyi „Gazety Rolniczej“ w Warszawie, bardzo ważne dzieło obejmujące 13 arkuszy druku w 4ce, pod tytułem:

„Zarząd gospodarski.“

Napisał je znany z licznych prac w gałęzi literatury rolniczej *Leon Kąkolewski.* Cena egzemplarza dwa złr. Dla prenumeratorów „Gazety Rolniczej“ zgłaszających się wprost do Redakcyi przy ulicy Solnej Nr. 715, cena oznaczona na jeden złr. Pieniądze nadsyłać należy do Redakcyi „Gazety Rolniczej, a dzieło odwrotną pocztą pod opaską wyekspedyowane zostanie. (248-2-3)

Ogłoszenie

Dyrekcya c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu (przy Bochni),

podaje do publicznej wiadomości, iż jest gotową do przyjmowania spiesznego i dokładnego uskuteczniania wyrobów rękodzielniczych, jako to: szewskich, krawieckich, kowalskich, kołodziejskich, bednarskich i introligatorskich pod najkorzystniejszemi warunkami; tudzież do wynajmowania więźniów do pracy w Zakładzie i po za obrąb Zakładu.

W tym względzie reflektujący zechcą się ustnie lub pisemnie franko do Dyrekcyi tegoż Zakładu zgłosić. (325-3)

Wiśnicz dnia 1 Lutego 1869.

Ogłoszenie konkursu

L. 57

Na mocy upoważnienia Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie, z dnia 25 Stycznia r. b. do L. 886, Dyrekcya Szpitali ogłasza Konkurs na **posadę Adjunkta** przy Oddziale I. chorób wewnętrznych w Szpitalu Sw. Łazarza w Krakowie, z płacą roczną 400 złr. i dodatkiem 80 złr. na pomieszkanie.

Posada Adjunkta, w mowie będąca, udzieloną będzie na dwa, a przy odpowiedniem i ścisłem pełnieniu obowiązków przedłużoną na dalsze dwa lata.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania najpóźniej po dzień 18 Marca 1869 r. bezpośrednio do Dyrekcyi Szpitali Sw. Łazarza i Sw. Ducha w Krakowie, wykazując:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia;
b) otrzymany stopień Doktora Medycyny;
c) dokładną znajomość języka polskiego. 351-1-3)

Z Dyrekcyi Szpitali S. Łazarza i S. Ducha
Kraków dnia 4 Lutego 1869.

Edykt.

L. 13.

Na mocy uchwały c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie z dnia 28 Grudnia 1868 r. do l. 6741 czyni się wiadomo, że wskutek podania wydziału massy ugodnéj Pawła Gurniaka została publiczna sprzedaż fabryki wyrobów torfowych w Wielkiem Ks. Krakowskiem w Jeziorkach z przynależytościami dozwoloną, i że owa sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach mianowicie: **25 Lutego 1869 i 11 Marc. 1869** o 9 godzinie w kancelaryi notaryalnéj podpisanego w Chrzanowie.

Owa fabryka nie może być szrzedaną na pierwszym terminie niżej ceny szacunkowéj wysokości 16.726 Złr. 90 kr. w. a. . . . . Każdy chęć kupna mający winien jest złożyć wadyum 1672 złr. 69 cnt. w. a. w gotówce, albo też w papierach państwowych austryackich według kursu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelaryi notaryalnéj podpisanego, alboteż u c. k. notaryusza pana Ernesta Farnika w Cieszynie, nadto mogą być podniesione odpisy owych warunków. W szczególe podaje się do wiadomości, iż owa fabryka składa się:

a) z prawa użytkowania aż do 28 Grudnia 1887 r. budynków fabrycznych na gruntach państwa Jaworznickiego wystawionych, a po upływie tego czasu przysługuje kupicielowi prawo żądania od państwa Jaworznickiego wynadgrodzenia według wartości materyałów.
b) z maszyny parowéj, odnoszącego się urządzenia, i inwentarza.
c) z prawa dzierżawy pokładów torfowych aż do 28 Grudnia 1887 r.

Chrzanów dnia 3 Lutego 1869 r.
c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy.
Horwath.

Expedytor pocztowy,

kawaler, w młodym wieku, poszukuje odpowiedniego miejsca. (286 1-2)
Bliższa wiadomość pod lit. *K. M. poste rest.* **Oświęcim.**

Do Zakładu budowy wag mostowych L. Buganyiego w Wiedniu.
Skład Singerstrasse Nr. 10.

Za dostarczoną król. węgierskiej Diosgyörskiej kopalni węgla setną wagę mostową na 80 cetnarów muszę wyrobcy tejże p. *L. Buganyiemu* moje najzupełniejsze zadowolenie wyrazić, gdyż nie tylko umiarkowana cena ale rzetelne i dokładne wykonanie nie pozostawiają nic do życzenia.

Czuję się więc spowodowanym wyroby pana *Buganyiego* każdemu jak najgoręcej polecić.

Diosgyör 24 Czerwca 1868 r.
król. węgierska kopalnia węgla
Joacskovics,
(38-6-) rządca górniczy.

Folwarki
Kleszczów i Kochanów,

Attynencya do dóbr Alexendrowice, są **do wydzierżawienia od Św. Jana 1869 r., na lat sześć.** — Zaś

MŁYN murowany
na rzece Rudawie,

Attynencya do Alexandrowic, zdolny i na inny użytek fabryczny, leżący w Kochanowie tuż przy szosie — jest **do sprzedania od Ś. Jana.**

Informacyj udzieli właściciel w Alexandrowicach. (235-1-3)

PROMESSY
na LOSY KREDYTOWE,

których ciągnienie odbędzie się
dnia 1 Marca 1869 r.,
wystawia i sprzedaje Dom bankowy
F. J. KIRCHMAYER i SYN
w KRAKOWIE. (336-1--6)

Austryacki „Gresham,“ Towarzystwo zabezpieczeń na życie i renty w Wiedniu, w połączeniu z kontr-assekuracyjnym Zakładem „The Gresham Life Assurance Society“ w Londynie, którego fundusz poręczający wynosi

25,000.000 franków,

przyjmuje zabezpieczenia na **wypadek śmierci, przeżycia, wypraw** dla dzieci, zabezpieczenia posagów, we wszelkich **kombinacyach** na stałe sumy we frankach i złot. reńskich w. a.

Prócz zabezpieczonych stałych sum, Towarzystwo zapewnia zabezpieczającym się **80% czystego zysku,** które co lat 5 rozdzielanem bywa. Najbliższy podział zysku **w roku 1870.**

Taryfy prospektów i t. p., i wszelkich wiadomości udziela jak najchętniej główna Ajencya dla Galicyi Zachodniej
I. S. Gleitzmanna w Krakowie,
(268-1 3) Stradom N. 17, jako też wszyscy Ajenci w Galicyi.

Brüder Frankl in Prag

empfehlen sich zum Bezuge von

echten Magdeburger u. Quedlinburger Zucker u. Futterrüben Samen, rothen (Brabanter und steierischen), weissen Kleesamen, Melilotenklee, franz. Luzerne, Thimothee, Pernauer u. Rigaer Kron-Säe-Leinsamen, amerikan. Pferdezahn Mais, Kukurutz, Lupinen, Wicken, Buchweizen, Esparsette, Raigräsern, Honiggras, Wiesenfuchsschwanz, Ceratochlea australis, Acker- und Riesen-Spörgel, Seradella chines. Oelrettig, engl. Turnipssammen, Klee- u. Gras-Mischungen, überhaupt von allen Arten

Klee-, Gras-, Futterpflanzen-, Runkelrüben-, Okkonomie- u. Gemüse-Samen,

aller forstwirthschaftlichen Samen, insbesondere Kiefern, Fichten-u. Lerchensamen, sovie Setzlingen von Laub- u. Nadelhölzern, ferner von

Portland-Cement, Steinkohlen Theer, belg. Wagenfett, Braupech, Fichtenpech, Futterwicken, Raps-Kuchen.

effectuiren Aufträge auf die vorzüglich bewährten, 25-bis 35faches Erträgniss liefernden

1868 Probsteier Saatgerste und Saat-hafer,
in plombirten Originalsäcken von circa 2½ Metz.

englisch. Saatgetreide, (Gerste, Hafer, Winter- und Sommerweizen)
in Säcken à ungefähr 2¾ n. öst. Metzen.

französ. Sommerweizen
in Säcken à 180 Pfd.

und andere bewährte Saatgetreide,
welche mit fl. 10 Angabe per 1 Sack versehen sind, von Februar an; sowie mit einer Angabe von fl. 5 pr Centner versehene Aufträge auf echte Original-engl., amerik., Heiligenstädter u. andere

Saat-Kartoffeln,
im Frühjahre bei frostfreiem Wetter,
Neuseländer Sommerraps,
stets innerhalb 14 Tagen.

Besorgen auch **inländische Saatgetreide,**
kaufen jederzeit Klee und jeden anderen Samen. Echtheit und Keimfähigkeit garantirt.
Liefern als Besitzer der Generalagentur und Depot für die östr.-ungar. Monarchie unter Garantie und Controlle einer löbl. agriculturchemischen Station Prag

Kali & Magnesiadungpräparate
aus der königl. Preuss. Patent-Kalifabrik Dr. A. Frank, Stassfurt,
Backerguano & Ammoniaksuperphosphate
aus der Superphosphatfabrik Koethen u. Schipan, Freiberg,
Knochenmehle & Superphosphate
aus der chemischen Fabrik Adlerhütte Gebrüder Claus,
aufgeschlossenem & Roh-Peru-Guano, Düngergips,
Samen-, Düngercataloge, sowie Berichte gratis u. franco. (323-1-9)

Józef Riedel w Krakowie,

Ceny umiarkowane i stałe.

SKŁAD
francuskich Materyj kościelnych, kolumn do Ornatów, Szlaków do Kap, Koronek, Frendzli i t. p.
przedmiotów do haftu i szycia,
Płócien i Web prawdziwych rumburskich, Bielizny stołowej, Chustek do nosa, Perkali, Pończoch i Skarpetek,
Maszyn do szycia, Herbaty,
dostarcza na żądanie w jak najkrótszym czasie **gotowych przyborów kościelnych,** oraz **bielizny damskiej i męzkiej.** (250-4-6)

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Rynek główny, naprzeciw kościoła Św. Wojciecha.

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowany
prawdziwy DORSCH **bezwonny**
smaczny olej z tranu wątrob.
(Leberthran-Oel).

Ten jedyny c. k. wyłącznym przywilejem, więcej niż od trzynastu lat istniejącym, zastrzeżony Olej z tranu wątrobiego, którego naturalny skład i lekarska siła lecznicza, szczególniej w zajęciach piersi i płuc, niemniej przeciw szkrofułom, gruczołom i wyrzutom skórnym, przez ciągłe próby, tak w ogólnym Szpitalu, jako też w inszych publicznych i prywatnych Zakładach leczniczych w Wiedniu, niemniej przez dokładny rozbiór dokonany przez profesorów, chemików patologicznych i sądowo-krajowych, bezprzecznie dowiedzioną została a który na przytoczone choroby od dawna już jako najwyborniejszy środek uznany został, odznacza się pomiędzy wszystkiemi w handlu znachodzącemi się tranami wątrobowemi, nietylko przez swą czystość i swój przyjemny smak, ale szczególnie, że wolnym jest od wszelkich smrodliwych, wstręt wzbudzających składników, a tem samem łatwym jest do zażywania przez delikatnych pacyentów i dzieci.

Świadectwa o dobroci i skuteczności tego prawdziwego Oleju tranowego z wątroby miętusowej, wystawione przez profesorów i lekarzy, leżą w moim kontoarze do przejrzenia i są częściowo umieszczone w prospekcie dodawanym do każdej flaszki.

Jedna butelka (trójkątna z białego szkła, z odlanym napisem, białą cynową kabzlą opatrzona) kosztuje 1 złr. w. a.

Wilhel mMaager,
w Wiedniu I, Bäckerstrasse Nr. 12.
(263-2) (dawniej ***Korbuly et C.***

W Galicyi i Bokowinie i utrzymują Składy firmy c. k. uprzywilejowanego prawdziwego bezwonnego i smacznego Oleju z tranu wątroby miętusowej, następujące: w KRAKOWIE: apt. ***Fl. Sawiczewskiego*** i Handel p. ***J. N. Waltera*** — we Lwowie apteka p. *Z. Ruckera* — w Tarnowie *Sara Wotff* — w Buczaczu *Stef. Kercel* — w Crerniowcach *J. Weiss* i *Wilh. Alth* — w Kołomyi *M. Bolchower, Sam. Herrmann, Dawid Kramer.* — w Kossowie *Kamil Mordko* — w Monasterzyskach *J. Lipschütz* — w Nowym Sączu *S. Lichtmann* — w Oświęcimiu *L. Grzesicki* — w Suczawie *Bracia Józefowicze* — w Zaleszczykach *Józef Kodrębski.*

Nakładem Litografii „Czasu“ M. SALBA w Krakowie
wyszła
PANORAMA WIELICZKI,
najnowszy widok przedstawiający wszystkie szyby i miasto z wysokości.

Do nabycia w Litografii „CZASU“ i we wszystkich Księgarniach krajowych **po cenie 1 złr. w, a.** (328-2-3)

Specyały!

Najwyborniejsze
Cygara
z pierwszych fabryk
Hawańskich.

jako to: **Partagas, H. Upmann, Cabanas, Flor de Cuba** it. p. Niemniej **doskonałe Cygara** z amerykańskich i zachodnio-indyjskich liści. 100 sztuk od od 2 złr. 50 cent. i wyżej.

Prawdziwe tureckie, syryjskie i amerykańskie
TYTONIE
krajane i w liściach.
Wyborne
Papierosy,
Tytonie do Papierosów itp.

Prawdziwość i oryginalność pochodzenia poręczona. Cenniki bezpłatnie. Zamówienia za pobraniem. (327-1-6)

Skład: *„K. k. Commissions-Lager von Tabak- und Cigarren-Specialitaeten* **Wien, Graben 25.“**

Przyjmuję **Garnki i Rądle żelazne** do powtórnego **wybielania** czyli **emaliowania.**

Zawiadamiam interesowanych, iż transport tychże naczyń dnia **20 Lutego** z Krakowa odejdzie. (280--3)

Tadeusz Tarasiewicz.

Dr Faustyn Jakubowski,
Adwokat krajowy,
otworzył Kancelaryę adwokacką w Krakowie
przy ulicy Szewskiej pod L. 210 na I piętrze. (324 2-3)

Zawiadamia się niniejszem Szanownych Amatorów Ogrodnictwa,
do Handlu Nasion rolniczo-ogrodniczych
Edmunda Stolza
w Krakowie, przy Placu N. M. Panny,
nadszedł
wielki transport Nasion kwiatowych, warzywnych i roślin pastewnych,
a których jakość i świeżość podpisany zaręcza. (257-4-6)

Edmund Stolz.

Monogramy **z koronami** i bez, wybijają się na listach i kopertach, Świeży transport w drodze

Wyrobów angielskich z **Miki** czyli kamienia z krajów podbiegunowych, jako to: Szyby do fotografij wizytowych, Daszki do lamp, Latarki kieszonkowe, Cylindry do lamp, Swiece, Umbrelki z obrazkami i t. p. (290 -1-6)

Praski do wyciskania liter, nazwisk na listach, biletach i kwitach, od 2 złr. do 6 złr. w. a.

W Handlu **J. Bensdorffa**
w Krakowie, Rynek Główny N. 50.

Komu potrzeba 5.000 złr. a.

Te są do wzięcia na więcej lat przez zastaw. Ktoby sobie więc życzył odpowiedni w dobrej glebie, przy publicznym trakcie położony i pewną hipotekę mający Folwark, za bliższem porozumieniem się, na kilka lub też na kilkanaście lat przez zastaw wypuścić, raczy się zgłosić pod adresem **T. B.** poczta Łącko. (289-1-3)

Kupiec 33 lat mający, bezżenny, prawie we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu obznajomiony, biegły w języku i korespondencyi niemieckiej, **poszukuje natychmiastowego umieszczenia** albo w jakim Komptoarze lub do praktycznej czynności.

Zgłoszenia w przeciągu 10ciu dni uprasza nadsyłać pod adresem p. ***J. Kosza*** w Krakowie. (287-1-3)

Realność

na Kazimierzu pod L. 14, 15, Rynek, w miejscu handlowem położona, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość: E. Gebhardt przy ulicy Floryańskiej, lub Dr. Samelson, Adwokat krajowy. (235-2-3)

Główna wygrana 200.000 złr.
najniższa wygrana 155 złr.
W dniu 1 Marca 1869
odbędzie się wielkie ciągnienie przez Rząd założonej i poręczonej c. k. austryackiej Pożyczki procentowej z roku 1864, w ilości **120 Milionów 983.000 złr.**

Między 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie trafne 20 po złr. **250.000,** 10 po złr. **220.000,** 60 po **200.000,** 81 po **150.000,** 20 po **50.000,** 20 **25.000,** 121 po **20.000,** 90 po **15.000,** 171 po **10.000,** 352 po **5.000,** 432 po **2.000,** 783 po **1.000,** 1350 po **500** złr. i t. p. i **155** złr. jako najniższa wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna Pożyczka loteryjna nie nastręcza tyle łatwości wygrania jak ta, i każdemu dana jest sposobność małą wkładką wygrać 200.000 złr.

Jeden Los z numerem seryi i wygranej kosztuje 2 złr., 3 Losy 5 złr., 7 Losów 10 złr., 15 Losów 20 złr. w banknotach.

Łaskawe polecenia będą za nadesłaniem odpowiedniej kwoty szybko, rzetelnie i opłatnie wypełniane; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan gry, niemniej udziela się jak najchętniej wszelkich wyjaśnień, a po uskutecznionem ciągnieniu, lista wygran każdemu uczęstnikowi bezpłatnie będzie nadesłaną, jako też wygrane natychmiast wypłacone. (332-1-6)

Uprasza się o rychłe bezpośrednie zgłoszenie się do Domu Handlowego ***J. Breycha***
w Frankfurcie n. M.
grosse Friedbergergasse, 41.

5.600 sztuk Dębów

na wszelki materyał zdatnych, od 12 do 28 cali grubych, jest do sprzedania w powiecie **Skałackim,** w pobliżu **Podwołoczysk.** — Bliższa wiadomość listownie u właściciela **w Majdanie,** pod cyfrą ***C. K,*** poczta **Kolbuszowa,** lub przez pośrednictwo p. ***Mechla Gold,*** właściciela Hotelu **w Tarnopolu.** (120-4-10)T

Uwiadomienie.

Nieomylne i prędkie wytępienie
Szczurów i Myszy
za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy
Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza*; w Tarnowie pp. *T. A. Wielogórski* i *H. Koy.* (141-5-)

(34-45-100)

Sikawki ogniowe, ogrodowe, Pompy, Węże, Wiadra, Ubiory dla straży ogniowej.
Wm. ***Knaust*** **w Wiedniu,**
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15, gegenüber dem Augarten
Założone 1823. Zaręczenie. Illustrowane cenniki bezpłatnie pocztą.

Przy ulicy Mikołajskiej Nr. 434,

urządzone zostały **MASZYNY do białego szycia,** jako też **do pikowania i stębnowania** skórek i kortów używanych do robót szewskich, siodlarskich i kuśnierskich. Zamówienia po cenach bardzo niskich przyjmują się każdego czasu. (100-9-10)

Syrop Pagliano.

Ten ogólnie znany środek leczniczy w najgorętszych chorobach (jako czyszczący krew), z najlepszym skutkiem używany, jest do nabycia pod zaręczeniem prawdziwości w Wiedniu u E. Agler, Landstrasse, Ungargasse Nr. 3 — Cena za flaszkę 1 złr. 23 ct. — za tuzin 12 złr.

Liczne pisma dziękczynne, leżące do przejrzenia, dostarczają najlepszego dowodu wybornej skuteczności tego Syropu. Sława tegoż czyni zbytecznym dalsze zachwalania, a zalecenie tego artykułu pozostawia się Szanownym Konsumentom, którzy się o zbawiennym skutku tego Syropu przekonali. (262-2-3)

Czcionkami Drukarni „CZASU“ W Kirchmayera

Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*